Nr. 252 (2080) Warszawa, Niedziela 16 września 1923 r. Rok XXIX.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje Socjalizm!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk. 125000.—
bez odnoszenia	„ 110000.—
na prowincji miesięcz.	125000.—
Zagranicą	„ 170000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	Mk. 7000
Nekrologi	„ 3000
zwyczajne	„ 4500
drobne za jeden wyraz	„ 4000

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu

Ogłoszenia w № niedzieln. o 25% drożej

Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 5.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Zwołać Sejm!

W położeniu, w jakiem znajduje się Polska, każda chwila wysunąć może i wysuwa sprawy, wymagające zasadniczej decyzji, której Rząd bez Sejmu powziąć nie może.

Minister skarbu przedłożył onegdaj kancelarji sejmowej wniosek, żądający upoważnienia sejmowego do wydania nowej emisji bonów złotych do wysokości 50 miljonów złotych polskich, czyli franków szwajcarskich. P. ministrowi śpieszno z tą sprawą, gdyż wkrótce przypada termin spłaty dawniej wypuszczonemi bonami złotemi zaciągniętych zobowiązań w wysokości 50 miljonów złotych.

Ma być zaciągnięta nowa pożyczka, celem spłacenia starej.

O rzeczy tej należałoby pomówić, ale Sejm jest zamknięty. Z innych względów zamknięcie Sejmu Rządowi jest bardzo na rękę, ale termin zbliża się i pieniędzy w kasach państwowych niema.

Artykuł 6 konstytucji powiada: Zaciągnięcie pożyczki państwowej... może nastąpić tylko na mocy ustawy, a artykuł 3 stwierdza: Niema ustawy bez zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminowo ustalony.

Wnioskiem, złożonym w kancelarji sejmowej, Rząd wyraźnie określił, że chodzi o pożyczkę, a konstytucja niemniej wyraźnie żąda zgody Sejmu, wyrażonej w sposób regulaminem określony. Jest rzeczą jasną, że Sejm powinien być natychmiast zwołany, a idzie tu o kwotę niemałą, gdyż 50.000.000 złotych, to 2.500.000.000.000 marek.

Niewiadomo, czy Rząd żądał zwołania Sejmu, ale wiadomo, że stronnictwa rządowe boją się zwołania Sejmu, obawiają się dyskusji sejmowej, nie pragną zdać sprawy ze swych czynności pozasejmowych, ani z położenia, do którego doprowadziły państwo.

Exposé przeniósł minister skarbu z Sejmu na otwarcie targów wschodnich, a o upoważnienie do zaciągnięcia nowej pożyczki, jednocześnie z przedłożeniem projektu Sejmowi, zabiega u komisji kontroli długów państwa. Nie ulega żadnej kwestji, że konstytucja nie pozostawia ani cienia wątpliwości, że nikt inny, jak Sejm i tylko Sejm drogą ustawy może pozwolić na zaciągnięcie pożyczki.

W normalnych warunkach komisja kontroli długów państwa z oburzeniem odrzuciłaby insynuację podszycia się pod prerogatywy Sejmu.

Sejm wysłał do komisji kontroli długów państwa p. Głąbińskiego, Michalskiego, Osieckiego i Łypacewicza. Z nich Głąbiński i Osiecki wstąpili do Rządu i z natury rzeczy nie mogą brać udziału w kontroli swych własnych czynów i nie mogą trwale wykonywać swych obowiązków w komisji kontroli długów państwowych.

Artykuł 4 ustawy o komisji kontroli długów państwowych powiada:

> Jeżeli członek kom. kontr. przestaje być członkiem Sejmu, lub złoży swój mandat do kom., *lub też trwale nie może wykonywać swych obowiązków,* wówczas komisja na jego miejsce powołuje *natychmiast* zastępcę, wybranego przez tę izbę, od której mandat otrzymał ustępujący członek komisji. W tym wypadku Sejm względnie Senat, bezzwłocznie uzupełni ustawową liczbę zastępców przez nowy wybór zastępcy.

Ustawa jest jasna, nie przewiduje jednak, że zastępcami są p. Chądzyński z N. P. R. i ja.

Przewodniczący komisji kontroli długów, marszałek Trąmpczyński, zwołał posiedzenie na wczoraj, a gdy się okazało, że z członków zjawił się jeno p. Łypacewicz, odroczył je do 27.

Zachodzi obawa, że niekompletna komisja kontroli długów może powziąć uchwałę, sprzeczną z konstytucją i sprzeczną z ustawą o komisji kontroli długów państwa.

Marszałek Trąmpczyński powinien był już na wczorajsze posiedzenie komisji zawezwać zastępców, przez Sejm wybranych, ustawa żąda, by to uczynił natychmiast, to znaczy: zaraz po wstąpieniu pp. Głąbińskiego i Osieckiego do rządu, w żadnym razie bez zastępców prawomocne posiedzenie odbyć się nie może.

Niema Sejmu, niema nikogo, ktoby czuwał nad praworządnością.

Póki Sejm nie będzie zwołany, nie może Rząd emitować bonów złotych.

Zachodzi obawa, że jeżeli Sejm nie będzie zwołany, nieprawnie zwołana komisja kontroli długów państwa, w nieprawnym składzie, może powziąć nieprawną, z konstytucją sprzeczną, uchwałę.

Należy więc zwołać Sejm!

Herman Diamand.

Prałat Seipel.

Podróży kanclerza austrjackiego do Polski przypisać należy większe znaczenie ze względu na stosunki obecne w Austrji i w Polsce. Rok temu wizyta ta wywoływałaby zdziwienie i byłaby wogóle trudna do pomyślenia, dziś wydaje się jakgdyby „naturalną". Cóż zaszło w ciągu roku ostatniego?

Równo rok temu Austrja znalazła się nad przepaścią finansowo - gospodarczą. Korona w szalonym tempie pędziła w dół, drożyzna — w górę, brak produktów, ukrywanych przez kupców, doprowadzał do zaburzeń głodowych, jednem słowem działo się w miniaturze to, co obecnie widzimy w Niemczech. Maleńka republika austrjacka, opuszczona przez wszystkich, miała już paść ofiarą żarłoczności sąsiadów i przestać istnieć politycznie.

Wówczas wystąpił na widownię ks. prałat Seipel, profesor etyki katolickiej na uniwersytecie wiedeńskim i wódz partji chrześcijańsko - społecznej. Udał się on w podróż do Niemiec, Czechosłowacji, Jugosławji i Włoch. I trzeba mu przyznać — wykazał dużo zręczności dyplomatycznej, mianowicie wyzyskał umiejętnie sprzeczności interesów, zachodzące między Włochami a Jugosławją i Czechosłowacją, oraz obawę Zachodu i sąsiadów Austrji przed możliwością przyłączenia się tejże do Niemiec, by wreszcie skłonić państwa wielkiej i małej Ententy do zajęcia się losem Austrji. W grudniu r. ub. podpisał Seipel znany pakt genewski, na zasadzie którego Austrja miała w ciągu 2 lat doprowadzić do porządku swe finanse i ustabilizować walutę. Liga ze swej strony stała się poręczycielką pożyczki zagranicznej, udzielonej przez szereg państw. Austrja dała pod zastaw pożyczki monopol tytuniowy i cła. Kontrolę nad wykonaniem zobowiązań sprawuje specjalny komisarz generalny z ramienia Ligi Narodów w osobie burmistrza Rotterdamu dr. Zimmermanna.

Sanacja Austrji tą drogą dała dotychczas ten wynik, że istotnie udało się ustalić kurs korony na jednym poziomie, zaprzestano drukowania banknotów z chwilą założenia Banku emisyjnego i w ten sposób zahamowano inflację. Deficyt, acz znaczny, zmniejsza się jednak.

Są to wyniki bezsprzecznie dodatnie. Ale kosztem jakich ofiar je osiągnięto? Otóż przedewszystkiem Seipel oddał Austrję w niewolę kapitału zagranicznego. Nie Seipel rządzi dziś Austrją, lecz kapitał międzynarodowy. Seipel do tego stopnia „odstąpił" Austrję kapitalistom, że nawet między nim a dr. Zimmermannem powstał ostry zatarg z powodu umowy w sprawie kolei południowej, bardzo uciążliwej dla skarbu Austrji. W umowie tej zaangażowane są przeważnie kapitały włoskie i francuskie (Rotszylda) i Zimmermann stanął w obronie skarbu austrjackiego przeciwko Seiplowi.

Dalej sanacja, przynosząca olbrzymie dochody kapitalistom zagranicznym i miejscowym, jako pośrednikom i pomocnikom tamtych, odbywa się kosztem mas pracujących, robotników i urzędników. Lwia część dochodów płynie z podatków pośrednich, stale podnoszonych. Oszczędności odbywają się drogą redukcji pracowników, których zwolniono już ok. 50 tys., a dalszych 50 tys. zostanie jeszcze zwolnionych. Sanacji pieniądza towarzyszy upadek produkcji, wzrost bezrobocia, zaniechanie działalności społecznej i kulturalnej ze strony państwa.

Jest to, jak widać, sanacja, na kruchych oparta podstawach, bo na jednostronnych świadczeniach ludzi pracy i oszczędzaniu klas posiadających, a przez to samo szkodliwa dla interesów państwa. Chwilowe powodzenie w dziedzinie finansowej nie jest jeszcze trwałą sanacją stosunków ekonomicznych.

Ale tymczasowe przynajmniej podźwignięcie Austrji z grożącej jej ruiny wystarczy klasom posiadającym wszystkich krajów, by z Seipla zrobić cudotwórcę, męża opatrznościowego Austrji. Zwłaszcza, że się ma do czynienia z fanatycznym klerykałem, reakcjonistą i monarchistą. Tak, kanclerz Seipel, który zaprzysiągł wierność republice, jest zdecydowanym monarchistą, dążącym do wskrzeszenia monarchji pod berłem habsburskim. Dał temu wyraz, łącząc się wobec nadchodzących wyborów do parlamentu, z partją monarchistów, dążących właśnie do wskrzeszenia tronu habsburskiego.

Teraz zrozumiemy już szacunek i cześć, żywioną dla Seipla przez naszą Chjenę. Toć to chjenista w każdym calu: i dzięki swej polityce jednoczenia wszystkich żywiołów reakcyjno - klerykalno - kapitalistycznych wszelkich wyznań przciwko socjalistom i dzięki swym metodom „ratowania" kraju drogą wyprzedaży kapitałowi zagranicznemu, no i wreszcie dzięki swym planom monarchistycznym, które nieznane są bliżej, ale do których urzeczywistnienia dąży wytrwale i niezmordowanie.

Prałata Seipla, jako *przedstawiciela republiki austrjackiej,* z którą Polska — jak słusznie zaznaczył w wywiadzie sam ks. prałat — nie ma żadnych tarć, żadnej sprzeczności interesów i z którą kraj nasz powinien nawiązać ścisłe stosunki gospodarcze, witamy wszyscy serdecznie.

Prałata Seipla, *jako polityka i wodza reakcji,* przyjmie z otwartemi ramionami tylko reakcja polska.

Rozdrapywanie skarbu państwa.

Groźba nowej wielomiljardowej panamy w intendenturze.

W atmosferze bezkarności dla uprzywilejowanych i protekcjonalizmu — w atmosferze jaką roztacza miłościwie panujący nam obecnie rząd chjeńsko - piastowski, zaczynają się dziać rzeczy, jakie tylko znamionowały czasy najnikczemniejszej reakcji carskiej. Z patrjotycznym frazesem na ustach każdy, kto tylko stoi bliżej ołtarza, na którym odprawia się dla protegowanych dziwne jakieś misterjum, uważa za swój obowiązek sięgnąć chciwemi zysku pazurami do skarbu państwa i czerpać z niego jak z bezdennej beczki. Przykładem niech służy nowa, przypadkiem tylko ujawniona afera na tle dostaw zboża do armji, przypominająca najzupełniej dawne moskiewskie panamy „intendanckie".

Dopóki na czele ministerjum spraw wojskowych stał gen. Sosnkowski, a na stanowiskach mu podwładnych nie czyniono zmian z pobudek przekonaniowych, dostawy dla armji dokonywane były drogą publicznego ogłaszania przetargów i uwzględniania ofert dla armji i dla skarbu państwa najkorzystniejszych. Przy przetargach utrzymywali się dostawcy, którzy zobowiązywali się do dostawy ściśle wedle cen rynkowych z doliczaniem niewielkiego procentu prowizyjnego wedle gatunku i wagi, stwierdzonej przy odbiorze w składach wojskowych. Między in. dostawy zboża dla armji odbywały się na podstawie przetargów w poszczególnych D. O. G-nach, przyczem dostawca otrzymywał należność za faktycznie dostawioną ilość po cenie giełdowej w dniu dostawy z doliczeniem 2 — 3% prowizji. Jednocześnie — wobec tego, że procedura wypłacania należności ze skarbu jest zazwyczaj długa i ze względu na dewaluację marki polskiej, odstręczającą solidnych kupców od dostaw rządowych, wypłacano dostawcom zaliczki w wysokości 25 — 40% ogólnej sumy dostawy, potrącane przy wypłatach. Oczywiście przy dostawach mogły się

zdarzać nadużycia, sam jednak system dostaw okazał się w praktyce dobry zwłaszcza z braku lepszego, warującego lepiej interesy wojska i skarbu.

Nowy rząd postanowił znaleźć ten „lepszy" system. I oto bez ogłaszania przetargu, w departamencie VII gospodarczym M. Spr. Wojsk. znalazła się jedna jedyna oferta — Kooperacji Rolnej na dostawę zboża dla całej armji i po krótkiej wędrówce biurokratycznej pod naciskiem zgóry i przy możnej protekcji jednego z senatorów chjeńskich bliska już była zaakceptowania.

Do ulegalizowania panamy brakło jeszcze tylko jednego podpisu: — czyjaś uczciwa ręka drgnęła, nie chcąc się przyczyniać do rozdrapywania skarbu!

W ofercie tej bowiem znalazły się niezwykłe — a jednak świetnie charakteryzujące obecne rządy — warunki.

Oto Kooperacja Rolna miała dostarczać armji polskiej zboże wedle cen w dniu załadowania z doliczeniem 7½% prowizji, z tem zastrzeżeniem, że ryzyko w drodze i brak wagi (manco) obciążać będzie wyłącznie wojskowość.

Niedość tego. Na sfinansowanie tej dostawy Kooperacja Rolna otrzymać miała.

100 miljardów mk.

tytułem zaliczki nieoprocentowanej i zwrotnej po 6 miesiącach, niezależnie zaś od tej zaliczki całkowita należność za dostawiane zboże miała być pokrywana akredytywami na P. K. K. P.

Innemi słowy:

Zboże dla armji byłoby ładowane tylko w te dni, w które giełda zbożowa fikcyjnie czy rzeczywiście wykazywałaby najwyższe ceny, aby uniknąć przykrych niespodzianek, gdyby w dni dostawy zboża dla poszczególnych D. O. G-nów giełda zaczęła wykazywać, broń Boże, ceny niższe.

Warunek ten postawiono z pełną świadomością, że cena zboża wobec niezwykłego urodzaju będzie spadać.

Manco, wynikające z tak zw. osuszki ziarna i niedostatecznej szczelności worka i wagonów, wskutek kradzieży czy nieszczęśliwego wypadku, ma ponosić wojskowość, przy rachunku bowiem obowiązująca byłaby fikcyjna często waga przy załadowaniu zamiast wagi przy odbiorze. A więc pole do nadużyć na różnych stacyjkach, z których obszarnicy wysyłają zboże, a więc pokusa do kradzieży w drodze! Kogo to obchodzi, gdy Min. Spraw Wojsk. ma płacić!...

A dalej! Gdy dotychczasowi dostawcy otrzymywali 2—3% prowizji, Kooperacja Rolna otrzymywać ma trzy razy tyle — 7½%, a nadto płatną natychmiast akredytywę i... 100 miljardów bezprocentowej zaliczki, którą Kooperacja obracałaby bez żadnych zastrzeżeń i zobowiązań, aby sumę tę zwrócić po pół roku w deprecjonowanej konsekwentnie przez swoich protektorów walucie!... Takie zobowiązania w stosunku do Kooperacji Rolnej ma przyjąć na siebie — za siebie i skarb wojskowość, a druga strona?... ta nie zobowiązuje się do niczego: obiecuje dostarczać zboże! — to wszystko!...

W razie gdy zaprzestanie dla jakichkolwiekbądź powodów dostawy lub gdy chybi termin — wojsko pozostanie bez chleba, a protegowani dostawcy pod inną może firmą zaproponują ratować sytuację na nowych „korzystnych" warunkach i nową wyłudzą wielomiljardową zaliczkę...

Zbankrutuje? — skarb państwa nie dostanie z powrotem zaliczki tej nawet w walucie zdeprecjonowanej — może zaledwie jakiś ochłap, którego zrzekną się finansujący to przedsiębiorstwo obszarnicy.

Przekształci się wewnętrznie, zlikwiduje w korzystnym dla siebie czasie? ani wojsko, ani skarb państwa nie otrzyma nic!

Ale o tem nie myśli dziś nikt! ani senator Kiniorski, patronujący tej sprawie z ramienia obszarników, ani minister rolnictwa, uważający iż zaliczka dla Kooperacji Rolnej — to tak niezbędna pomoc dla litości rządowej godnych obszarników z powodu spodziewanego spadku cen żyta, ani minister spraw wojskowych, który liczyć się musi z możnymi swymi protektorami!

Jedyny atut, jaki Kooperacja Rolna wysuwa w celu utrzymania się przy dostawie jest frazes, iż zakupuje ona zboże bezpośrednio od producentów, ale jest to faktycznie argument rzucony jedynie do zamydlenia oczu tym, którzy w imieniu wojska i skarbu mają podpisać umowę, bo przecie Kooperacja Rolna jest takim samym pośrednikiem, jak każda inna firma, bo zakupuje zboże na giełdzie lub gorzej — za pośrednictwem syndykatów, które ze swej strony również przez pośredników przeważnie załatwiają większe zakupy zboża. O cóż więc chodzi?...

O przywilej! o koncesję dla protegowanej przez paskarstwo obszarnicze instytucji, która przy p. Grzędzielskim, jako ministrze aprowizacji, zaprawiła się do robienie na skarbie państwa złotych interesów i dziś znowu wyciąga chciwie swe macki, gdy do steru rządu stanęli jawnie ci, którzy dawniej przemycali dla obrony swoich interesów ministrów Grzędzielskich...

Ach, prawda! Tu w grę wchodzą miljardy!

Kp.

Wstęp do anarchji.

Przygotowania do przewrotu politycznego. — Bezczynność władz i kpiny publicystów rządowych. — Nowy skład Rady Pogotowia Patrjotów Polskich.—Ruch ten musi być zgnieciony.

Mimo istnienia „rządu narodowego", opartego na „trwałej większości polskiej" praca organizacyjna tajnych organizacji faszystowskich nie ustała, a jeszcze wzmogła się, i cieszy się dziwną, delikatnie mówiąc, pobłażliwością zarówno władz bezpieczeństwa, jak i władz wojskowych, chociaż do roboty tej wciągani są przedewszystkiem wojskowi.

Nic więc dziwnego, że osławiony w wypadkach grudniowych Związek Hallerczyków, nie bez zgody M. Spr. Wojsk., ogłosił, że przystępuje do roboty wojskowej tak zw. przygotowania rezerw i na ostatnim zjeździe na wniosek p. K. Zielińskiego, uchwalił nawet „rotę przysięgi". Do „pracy" tej przystąpił również Związek Dowborczyków p. n. „Ku chwale Ojczyzny".

Bezczynność władz bezpieczeństwa i władz wojskowych ośmieliła do tego stopnia protektorów ruchu faszystowskiego, iż, kpiąc sobie z tajnej policji politycznej p. Kiernika, prowadzonej przez swego rodzaju „fachowca", Swolkienia i wywiadu wojskowego, prowadzonego przez majora Pieczonkę, do czasu „wybuchu" niepodległości Polski oficera K-Stelle c. i k. armji, wysuniętego na to stanowisko przez gen. Szeptyckiego — p. Wł. Rabski w dn. 8 sierpnia 1923 r. w Nr. 218 „Kurjera Warszawskiego" w swoich „Kartkach ulotnych" pisał:

„Przecież ja tych chłopców, którzy mają trzy „P" wyhaftowane na czarnej koszuli (uwaga dla policji: noszą ją dziś jeszcze pod kamizelką! — (uwaga p. Wł. R.) znam osobiście. Przecież pokazywali mi trzy zepsute rewolery (system bębenkowy (uwaga p. W. R.), dwa pudełka nabojów, cztery wyszczerbione karabele, które pono ród swój wywodzą prosto od Kmicica. Przecież widziałem krzyż, na który przysięgają, że ktoby z Polską zadarł, tego grzmocić będą. No! i śmiałem się, śmiałem do rozpuku z tej rewolucyjki, aż tu nagle... bęc!"

Śmieliśmy się i my szczerze, do rozpuku... Do Rady Głównej Pogotowia Patrjotów Polskich wchodzili w sierpniu: inżynier, „wybrakowani": generałowie, pułkownicy, ba nawet jakiś kolega p. W. R. — poseł na Sejm no i doktór praw — zdaniem Rabskiego „chłopcy" z wyhaftowanemi trzema „P" na czarnych koszulach. Doszliśmy wówczas do wniosku na podstawie słów p. W. R., że koszulki te są nietylko „czarne", ale i ze śladami widocznemi „bohaterstwa", które z daleka... cuchnie. Widocznie nie dla wszystkich wybrakowanych generałów „przeczyściło się powietrze w Warszawie", więc wzięli się do odświeżenia Pogotowia Patrjotów Polskich, którego skład dotychczas był jak niżej, a zmienił się on w bardzo charakterystyczny sposób, jak dla naszych stosunków. Dotychczas do Rady Głównej P. P. P. wchodzili: prezes — Jan Pretor, inżynier; wice-prezes — Antoni Rejtan, generał; członkowie: Stefan Leliwa, inżynier, Czesław Jerema, generał; Jan Bohun, pułk., (widocznie Kmicic, o którym wspomina Wł. Rabski ofiarował mu ową wyszczerbioną karabelę (uwaga nasza), Jan Dąbrowa, przemysłowiec; Wacław Kmicic (jest i Kmicic!) instruktor i komendant; prezes sądu honorowego — Tomasz Dębica, doktór praw; prezes komisji rewizyjnej — Wojciech Rzędzian, poseł na Sejm.

Otóż ci „młodzieńcy" doszli do wniosku, że nadszedł czas działania i ukonstytuowali się, zapraszając innych, w następujący sposób: prezes Rady Gł. — Jan Pretor, inżynier; **prezes Rady Wojennej (!!)** Antoni Rejtan generał, wice-prezes Rady Woj. Jerzy Jurand — generał; członkowie: Czesław Jarema, generał, Witold Syrokomla, generał, Stefan Gozdawa, pułk., Stefan Leliwa, inżynier, Jan Dąbrowa, przemysłowiec; **komendant sił zbrojnych (!!)** — Jerzy Jurand, generał; zastępca komendanta — Juljusz Czołowy, pułk.; prezes sądu honorowego: Ten...; przewodniczący komisj rewizyjnej — Tomasz Dębica, doktór praw.

Jak widzimy w okresie rządu większości „narodowej" rządu „fachowego" i chłopcy — młodzieniaszki szybko awansują.

Możemy być spokojni o losy państwa: mamy „fachową" bo obsadzoną niemal przez samych generałów Radę wojenną, komendę sił zbrojnych i Radę Główną.

Niewątpliwie nazwisk ich nie będzie komu uwiecznić na nowym pomniku na byłym placu Zielonym, jednak trwać one będą w sercach tych, co pierwszy program P P. P. zakończyli okrzykiem: **„Niech żyje wielka idea ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego — idea zjednoczenia wszystkich prawdziwych serc polskich".**

Dzisiaj, nowa Rada Główna zapomniała o tym „bohaterze narodowym" i kończy swój program tylko okrzykiem: **„niech żyje idea zjednoczenia wszystkich prawdziwych serc polskich".**

Ma pan słuszność, p. Rabski: **„to wstęp do anarchji", „anarchja musi być zgnieciona (tak zgnieciona!) i będzie zgnieciona".** („Kurjer Warszawski" z dn. 12.IX b. r.).

L. Z.

Za rządów drożyzny i paskarstwa

P. BAJDA MA UCIECHĘ: JAJA WCIĄŻ IDĄ W GÓRĘ!

Odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców, poświęcone omówieniu spraw związanych z handlem nabiałem. Cena mleka podwyższona została do *10.000 mk.* za litr, pasteryzowanego zaś do 10.500 mk. Ceny powyższe mają obowiązywać w ciągu 7 dni. Dzienna cena masła śmietankowego określona została w wysokości od 150 do 160.000 mk. za kg. Dodać należy, iż ceny jaj kształtują się również zwyżkowo. W hurcie skrzynka jaj sprzedawana jest od 3.100.000 do 3.300.000 mk., w detalu zaś cena jaj waha się od 2.500 (skrzynkowe) do *3.000 mk.* (wiejskie) za sztukę. (BIP.).

BACZNOŚĆ, W PONIEDZIAŁEK NIE OPUSZCZAĆ MIESZKAŃ Z POWODU GENERALNEJ BITWY Z RZEŹNIKAMI.

Jutro, dn. 17 b. m., odbędzie się ostatnie posiedzenie oddziału walki z lichwą z przedstawicielami cechu rzeźników i związków hurtowych mięsnych. Jak nas informują, władze, po przeprowadzeniu ekspertyzy rozbioru w rzeźni trzech wieprzy, doszły do przekonania, że kalkulacje rzeźników są niesumienne. Na poniedziałkowem

Stanisław Szczepanowski do endeków.

Niedawno ukazał się pierwszy tom prac St. Szczepanowskiego p. t. „Myśli o Odrodzeniu Narodowem". Szczepanowski, który umarł w r. 1900 był przeciwnikiem socjalizmu. Endecy po dziś dzień uważają go za jednego ze swych praojców. Na wiele myśli St. Szczepanowskiego nie możemy się zgodzić naturalnie, niemniej była w tym wielkim przedsiębiorcy przemysłowym, twórcy przemysłu naftowego w Małopolsce Wschodniej, w entuzjaście, mesjaniście i romantyku potężna wola, nieskazitelny charakter i odwaga w myśleniu. Był wrogiem niedbalstwa, kołtuństwa, obłudy i bezmyślności w Polsce, wrogiem serwilizmu i trójlojalizmu, ogniście wierzył w niepodległość. To też dzisiaj myśli jego, tego „endeka", po latach 20 i 30-tu zachowały blask pisarza i człowieka, któremu ponad wszystko ważniejszą była prawda, jego prawda oczywiście. Mógł się mylić ale nigdy nie mógł mataczyć, kłamać i oszukiwać. Jeśli endecy uważają go za swego „ojca", niechajże dobrze zastanowią się nad myślami Szczepanowskiego.

Tutaj przytaczamy kilka aforyzmów Szczepanowskiego o wychowaniu, o podatkach i o Żydach. Proponujemy p. prof. I. Chrzanowskiemu, aby je przedrukował w „Rzeczypospolitej" w swych „myślach". Są one aktualne.

***

Nieudolność w pracy bezwątpienia w znacznym stopniu zależy od niedostateczności pożywienia. Galicjanin kiepsko pracuje, bo się nędznie żywi, a nie może się żywić lepiej, bo za mało pracuje. Jest to zaklęte koło, z którego trzeba szukać wyjścia.

***

Bezprzykładne i upokarzające zaniedbanie skarbu publicznego i sprawy publicznej w Polsce przedrozbiorowej, jest więc tylko miarą równie bezprzykładnego zaślepienia i prywaty, która panowała w ówczesnej kaście uprzywilejowanej, jak i zupełnego braku informacji o tych wielkich przeobrażeniach, przez jakie wszystkie państwa europejskie od kilku generacji już przechodziły. Późniejszy rozwój podatkowości na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, najlepiej dowodzi, jak łatwymi do wykonania były najśmielsze plany nowatorów ówczesnych. Niewiele lat minęło, a pod wpływem nahajki kozackiej i wózka egzekutorskiego niemieckiego ten sam kraj płacił o wiele większe kwoty, aniżeli te, które przed katastrofą byłyby wystarczyły na najzupełniejsze zaopatrzenie skarbu i wojska, którego się patrjoci ówcześni domagali.

***

Zbiorowe wytężenie jest niemożliwem bez równoczesnego wytężenia siły podatkowej. Tak jak przed stu laty u wszystkich patrjotów jedno tylko było hasło: „skarb i wojsko", tak teraz nie może i nie powinno być innego jak: „Skarb i oświata" i biada nam, jeżeli równie długo będziemy zwlekali z wykonaniem tego hasła, jak nasi praojcowie zwlekali ze swojem.

***

Żyjąc, z braku należytego wykształcenia ekonomicznego, w świecie ciągłych urojeń i strachów, zrobiliśmy tych Żydów, których mamy przed naszemi oczyma, kozłem ofiarnym wszystkich naszych niepowodzeń i naszego własnego niedołęstwa, a zaledwie przeczuwamy istnienie przyczyn upadku i głębszych i trudniejszych do usunięcia.

***

Jak ogniwa jednego łańcucha, tak szlachcic-utracjusz, mieszczanin-kołtun, chłop-tuman i Żyd-pijawka, trzymają się razem, są nierozerwalnemi rysami tego samego obrazu. Są to wszystko równie ujemne objawy społeczeństwa zgnuśniałego i zgangrenowanego, nad odrodzeniem którego od 3 Maja pracujemy.

***

Tak samo jak u nas każdy wygodny synekurzysta z góry spogląda na człowieka w pocie czoła pracującego, tak samo każdy faktor żydowski uważa się za coś wyższego od Żyda rzemieślnika lub robotnika,. który przecie już stał się użyteczną częścią tego społeczeństwa, które faktor tylko bezproduktywnie wyzyskuje.

***

Kto chce należycie ocenić Żydów powinien przeczytać takie dzieło, jak Herberta Spencera „O moralności kupieckiej", w którem ten autor wykazuje panowanie u kupców angielskich całego szeregu objawów, które antysemici niemieccy uważają za cechy żydowszczyzny, a które są tylko naturalnem uleganiem tym pokusom, naturalnem korzystaniem z tych sposobności, które zawód kupiecki nastręcza...

***

Główną wadą Żydów jest chciwość i wyzyskiwanie, główną wadą Polaków niedbalstwo, próżniactwo i lekkomyślność. Zastanawiając się trzeźwo, zdaje mi się, że wady polskie szkodliwsze są dla społeczeństwa, przynajmniej pod względem ekonomicznym...

...Gdyby mnie teraz kto zapytał, kiedy Żydzi pozbędą się chęci wyzyskiwania, to odpowiem: tego samego dnia, tej samej chwili, kiedy my Polacy pozbędziemy się niedbalstwa i lekkomyślności...

Wierzę w możliwość przemiany Żydów z tych samych przyczyn, które mnie zniewalają do wiary w nasze odrodzenie moralne...

...Typem Polaka nie jest pieczeniarz lub zawadjaka z XVIII w., albo serwilista z XIX w. ale cały ten szereg bohaterskich postaci, które od Piasta i Kazimierza Wielkiego do Kościuszki przechowały tradycyjną nić naszego rozwoju historycznego...

...Typem żydowskim nie są dla mnie faktory i handełesy, ale bracia Makabeusze, pierwsi apostołowie chrześcijańscy, Spinoza Mendelsohn i Börne...

***

...Trzeba mieć do czynienia z cudzoziemcami, z innymi narodami, ażeby się przekonać jak często się trzeba wstydzić tego, że się jest Polakiem, rumienić się za podłość, chciwość, niegodziwość i głupotę współziomków. Na co nam się przyda zasiew bohaterski, jeżeli typu wyrobionego w nielicznej garstce obrońców Ojczyzny nie upowszechnimy, jeżeli nie zrobimy ogólnym typem narodowym, co już się stało typem wybranych jednostek...

***

Bynajmniej nie pragnę z próżnego nalewać, czepiać się ludzi, którzy nie mają środków. Całą ambicją moją byłoby zamienić cel części pieniędzy, które się już i tak wydają, zamienić cel z nieszlachetnego na szlachetny. Mowy niema o braku środków, tylko trzeba opamiętania się lepszych jednostek, ocknięcia się opinji publicznej. Mała część możliwych oszczędności obrócona na cele podobne pozwoli nam skorzystać ze skarbów umysłowych, nad których wytworzeniem ofiarna garstka od tak dawna pracuje...

***

...Obecny system niemiecki (szkolny) taki jak zastosowany u nas jest tylko prozaicznem nauczaniem. Nie wpływa na duszę, nie kształci charakteru. Niechaj kto się przypatrzy w niejednem z naszych kasyn urzędniczych ludziom, którzy pokończyli nie tylko szkoły średnie, ale posiadają stopnie uniwersyteckie, niech kto podsłucha ich rozmowy, czyż przyjdzie do przekonania, że to są ludzie wykształceni, ludzie ze szlachetnemi zamiłowaniami i szczytną ambicją? Jeżeli się wydarzają wyjątki, to z pewnością jest zasługą nie szkoły, ale domu rodzicielskiego i otoczenia patrjotycznego...

***

Z wszystkich czynników najobficiej jesteśmy zaopatrzeni w ludzi. Mamy mało roli, mało pieniędzy, ale ludzi poddostatkiem, tyle, że dotychczas nie wiemy, co z nimi robić. System dobrego wychowania z ciężaru zamieni ten nadmiar w bogactwo. Daleko więcej powinniśmy wydać na kształcenie ludu jak którykolwiek okoliczny naród, za przykładem z natury ubogiej Szkocji, która jedynie doskonałości swego systemu szkolnictwa ludowego zawdzięcza swą przewagę nad bogatą Anglją...

posiedzeniu będzie przedstawiona rzeźnikom urzędowo stwierdzona kalkulacja, która różni się o kilka tysięcy od kalkulacji rzeźników. W razie oporu ze strony rzeźników, Kom. Rządu stosować będzie ostre kary, a towar będzie sekwestrowany i sprzedawany przymusowo. (Varsovia).

BENEDYKT HERTZ.

Ich sukces jesienny.

Muszę dzisiaj zaśpiewać hymn na cześć Chjeny.
Choć raz niech moje pióro jej sukces obwieści.
Wprawdzie—mimo jesieni—dalej rosną ceny;
chleb jeszcze nie kosztuje fenigów trzydzieści;
choć wogóle z jesiennych obietnic są nici...
(bajdami pana Bajdy nikt się nie nasyci).
Jedno wszakże na jesień, dla życia osłody,
dano nam: mianowicie, prześliczne pogody.

Polska na usługach czeskich baronów-węglowych.

Codziennie 200 wagonów węgla przychodzi z Polski do Czechosłowacji!

Pod tytułem „Bijemy na alarm!" czytamy co następuje w „Tygodniku" frysztackim:

„Już w ubiegłym tygodniu wskazał „Robotnik Śląski" na ten fakt i doniósł, że do Piotrowic nadchodzi codziennie 200 wagonów węgla z Polski. Upłynęło już 10 dni a węgiel jak przychodził tak nadal przychodzi; już teraz nietylko przez Zebrzydowice — Piotrowice, ale także w wielkiej ilości przychodzi węgiel górnośląski przez Raciborz — Kuchelnę i Ziegenhals na Opawę, oraz przez Rybnik — Annaberg na Bogumin Jest to węgiel z polskich kopalń państwowych.

Jeden z towarzyszy, przebywający obecnie w Katowicach doniósł nam, że czescy handlarze węgla utworzyli w jesieni 1922 r. centralę węglową w Sosnowcu, zaś w sierpniu r. 1923 założyli biuro eksportowe w Katowicach. Oba te biura stoją w ścisłym kontakcie z zarządem kopalń państwowych, na którego czele stoi p. Korfanty.

Tak przedstawia się sprawa przywozu węgla zagranicznego do naszej republiki. A dzieje się to podczas strajku górniczego, podczas takiego strajku, od którego zależną jest przyszłość tutejszej klasy robotniczej. Bo wszyscy rozumiemy, że jeżeli strajk górniczy nie będzie zwycięski, to odbije się to na barkach całego proletarjatu.

Dlatego bijemy na alarm!

Zwracamy jeszcze raz uwagę organizacjom górniczym, delegatom i mężom zaufania na ten fakt, który może fatalnie odbić się na całej sprawie.

Już organ P. P. S. „Gazeta Robotnicza", wychodzący w Katowicach, zwrócił uwagę robotnikom górnośląskim na nasz strajk górniczy i na fatalne skutki wywozu węgla z Polski do Czechosłowacji. Ale to był zaledwie początek tej akcji.

Górnicy bądźcie na straży!"

Osobliwa partja.

„Dziennik Bydgoski", organ *chadecki*, pisząc o szalonej drożyźnie węgla, wspomina m. in., że w „orgji zwyżkowej przoduje koncern kopalń państwowych t. zw. *Skarboferm*, gdzie prezesem rady nadzorczej jest *p. Wojciech Korfanty*".

Otóż Korfanty jest także członkiem klubu *chadeckiego* w Sejmie, w którym, jak oświadczył pos. Bitner, panuje jednomyślność. Chadecy więc sami na siebie wymyślają i wzajemnie się oskarżają o haniebny wyzysk ludności, a zresztą panuje jednomyślność. Osobliwa partja!

Bezprawie.

Więźniów używa się jako łamistrajków w fabryce M. Orłowskiego w Łomży.

Ze Zw. rob. przem. metalowego w Łomży otrzymujemy następujące informacje:

W fabryce M. Orłowskiego w Łomży trwa strajk już przeszło 2 tygodnie. Pomimo spokojnego zachowania się robotników, fabrykant ani myśli o wszczęciu pertraktacji i przedłuża strajk, dlatego, iż mu z *więzienia w Łomży sprowadzono 5 więźniów do wykonywania roboty w fabryce.*

Jakiem prawem więźniowie używani są do tego rodzaju celów? Zwracamy się tą drogą do p. ministra sprawiedliwości z pytaniem, co zamierza uczynić, aby temu bezprawiu kres położyć?

Jak rząd „narodowy" troszczy się o nauczycieli szkół powszechnych.

Do dnia 9 b. m. nauczycielstwo szkół powszechnych pow. Hrubieszowskiego nie otrzymało pensji na wrzesień. W dniu 9 b. m. część nauczycielstwa otrzymała pensję w biletach skarbowych, część zaś nie otrzymała jej zupełnie. Podkreślić przy tem należy, że Kasa Skarbowa w Hrubieszowie często odmawia wymiany biletów skarbowych na marki, a najbliższy oddział P. K. K. P. znajduje się w Lublinie. Pozostała część nauczycielstwa pensji nie otrzymała dotychczas. Również 32% dodatek do pensji na miesiąc sierpień nie został jeszcze wypłacony.

Zważywszy, że nauczyciele szkół powszechnych otrzymują i tak ogromnie niskie płace, łatwo można zrozumieć w jakiej obecnie znajdują się nędzy i ile tracą z powodu opóźnienia wypłaty im pensji.

Przymierają głodem, ale za to mają rząd „narodowy".

II Gimnazjum męskie — dzieciom robotniczym.

Z powodu artykułu p. t. „Oświata ofiarą oszczędności i paska" w n-rze 248 „Robotnika" otrzymujemy z Dyrekcji II gimnazjum męskiego Związku zawod. naucz. polskich szkół średnich pismo następujące:

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na umieszczony w „Robotniku" artykuł, malujący tak dosadnie nędzę proletarjatu w sprawach szkolnych, pozwalam sobie w imieniu Rady Pedagogicznej II gimnazjum męsk. Związku zawodowego nauczycielstwa pol. szk. śr. zaofiarować 10 miejsc w klasie IV naszego gimnazjum za opłatą zniżoną o 50% dzieciom członków robotniczych związków zawodowych, mającym ukończoną w roku bieżącym całkowitą szkołę powszechną. Proszę się nie dziwić, że nie możemy przyjąć większej ilości młodzieży zupełnie bezpłatnie, — w dzisiejszych warunkach, kiedy szkoła społeczna musi wystarczyć sama sobie, na większą ofiarność zdobyć się niepodobna.

Proszę o podanie niniejszego do wiadomości osób zainteresowanych.

Z wysokiem poważaniem

Czesław L. Jędraszko.

Obywatelski czyn II Gimn. spotka się z gorącem uznaniem robotników. Pragnący skorzystać z powyższej ofiary członkowie związków zawodowych, winni się zgłosić do Redakcji „Robotnika".

O rachunki Elektrowni Warszawskiej.

W rachunkach, przedstawianych konsumentom Elektrownia warszawska dolicza tytułem opłaty stemplowej 1¼%, gdy Gazownia liczy tylko 0,2%, czyli szóstą część, zgodnie z przepisami.

Na skierowane zapytania piśmienne Elektrownia odpowiada telefonem, iż wyższy stempel pobiera na mocy polecenia ministerjum skarbu, wszelako odmawia odpowiedzi na piśmie.

Jedno z dwojga: albo Elektrownia ma słuszność, w takim razie Gazownia nie jest w porządku; albo — naodwrót. Niechże minister skarbu rzecz tę wyjaśni.

Konsument.

Rząd przeciw pracownikom państwowym!

Jeszcze w czerwcu — wślad za analogiczną akcją wdrożoną przez Centr. Komisję Związków zawod. — przedłożył Centr. Komitet Prac. Państw. rządowi memorjał, domagający się wprowadzenia takiej metody obliczania wzrostu drożyzny i wypłacania dodatków, którąby **bardziej odpowiadała** rzeczywistym stosunkom drożyźnianym. Komitet zażądał, by Gł. U. St. procentowy wzrost drożyzny obliczał i ogłaszał co 2 tygodnie i by co 2 tygodnie pracownikom państw. dodatki drożyźniane były wypłacane. W uzasadnieniu wskazał C. K. P. P. na to, że wypłacanie dodatków drożyźnianych raz w miesiącu, w terminie znacznie późniejszym od okresu, dla którego były one właściwie przeznaczone, wobec ustawicznego a szybkiego spadku waluty i gwałtownie rosnącej drożyzny — całą wartość i celowość tych dodatków sprowadza poprostu do zera. Następstwem tego jest wzrastający stale w budżecie urzędniczym niedobór, coraz silniejsze obniżanie się poziomu życia i coraz głębsze rozgoryczenie pracowników państw.

Prezydent Witos, któremu delegaci C. K. P. P. memorjał wspomniany wręczyli w odpowiedzi oświadczył, że i on **uznaje potrzebę zreformowania metod obliczania** wzrostu drożyzny w myśl żądań urzędników **i przyrzekł solennie delegacji,** złożonej z kilku przedstawicieli, iż **żądania jej zostaną uwzględnione.**

Przyrzeczenie prezydenta gabinetu C. K. P. P. podał do wiadomości ogółu pracowników państw. w kraju.

Jak strasznie pogmatwanym a dla pracowników państw. krzywdzącym był dotychczasowy sposób wypłacania dodatków drożyźnianych, oświetli najlepiej parę przykładów:

Pobory pracowników państw. w dniu 1 sierpnia, a więc **pobory sierpniowe** — gdy drożyzna **rozszalała się najbardziej** — składały się z poborów z dnia 1 lipca powiększonych o dodatek drożyźniany **za czerwiec** (!!) w wysokości 48 proc., który został wypłacony dopiero w ciągu lipca, a więc w terminie prawie o miesiąc spóźnionym, **gdy nowa fala drożyzny normę wypłacanego właśnie dodatku przekroczyła już o kilkadziesiąt procent!**

Do powyższych poborów sierpniowych **dodatek za lipiec,** 58 proc., wypłacono **dopiero około połowy sierpnia,** a więc znowu prawie o miesiąc później, gdy drożyzna znacznie już poszła naprzód...

Skutkiem tego, powiedzmy otwarcie, wprost oszukańczego sposobu wypłacania dodatków, pracownicy państwowi ze swymi „dodatkami drożyźnianymi" pozostawali zawsze prawie o miesiąc **w tyle za drożyzną,** a ponieważ drożyzna stale wzrasta, przeto w budżecie rodziny urzędniczej musiał wzrastać i wzrastał stały niedobór...

Żądanie pracowników państw. by wzrost drożyzny wykazywany był co 2 tygodnie i tak dodatek wypłacany, musiał więc p. Witos uznać **za bezwzględnie słuszne...**

W międzyczasie, jak wiadomo, Komisja przy Gł. U. St. wprowadziła 2-tygdniowe obliczenia wzrostu drożyzny i Rząd tę zmianę zatwierdził... Komisja zbiera się więc na swe posiedzenia przy końcu każdej połowy miesiąca w tym właśnie celu, by już na 1-go, wzgl. na 15-go pracownicy zarówno prywatni jak i państwowi należne im dodatki otrzymać mogli.

Co do przedsiębiorstw prywatnych to te zastosowały się do powyższych zmian i dodatek co 2 tygodnie wypłacają.

A Rząd — jakże wywiązał się z przyrzeczenia danego pracownikom państw.?!

Otóż co do dodatku za I połowę sierpnia w wysokości 32 proc., to w myśl przyrzeczenia p. Witosa dodatek ten wypłacono koło 20 z. m. I na tem wszystko się urywa...

Solenne przyrzeczenie p. Witosa nie wytrzymało już ogniowej próby nawet dodatku za II połowę sierpnia — i od tej chwili rozpoczyna się z wypłatą 2-tygodniowych dodatków **jakieś dziwne krętactwo,** godne zaiste tylko **jakiegoś lichwiarza pokątnego!...**

Z końcem sierpnia Gł. U. S. wykazuje za tę połowę miesiąca dalszy wzrost drożyzny, znowu o 30.45 proc.

Przedsiębiorstwa prywatne pracownikom swym i ten drugi dodatek wypłaciły... A Rząd?! Rząd się przyczaił jak mysz na pudle i czekał... Wreszcie G. U. S. wykazał wzrost drożyzny za I połowę września o 24 proc.

Dopiero wtedy Rząd „przypomniał" sobie że pracownikom państw. jakiś „dodatek" przecież się należy. Więc dn. 13 b. m. Rada Min. zbiera się na posiedzenie i uchwala:

wypłacić pracownikom państw. 30-proc. dodatek **za II połowę sierpnia.**

Dodatek zaś **za I połowę września,** który **właśnie teraz** winien był być wypłacony Rada Ministrów **pominęła zupełnie!...**

O powyższej uchwale wydało Min. Skarbu okólnik dnia 14 b. m., w którym znajdujemy następujący ciekawy ustęp III:

> W dniu 1 października r. b. należy wypłacić cywilnym pracownikom państwowym, oficerom (równorzędnym), chorążym (równorzędnym) i zawodowym szeregowym uposażenie przyznane uchwałą Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia r. b. punkt III na dzień 1-go września r. b., zwiększone o 30 proc. tegoż uposażenia. nia.

O dodatku wrześniowym **niema więc nawet żadnej zapowiedzi!...**

Zanim okólnik powyższy dojdzie do wszystkich urzędów i miejsc służbowych i zanim dodatek będzie wypłacony, **minie napewno 20 b. m.** Wbrew więc uroczystym zapewnieniom p. Witosa **powraca stara oszukańcza praktyka:**

Pracownicy państw. dodatek swój, który winien był być wypłacony zaraz po 1-ym — co i tak nie jest równoczesne z drożyzną II połowy sierpnia — otrzymają ten dodatek **o 3 tygodnie później!...**

Ta sama manipulacja krętacka powtórzy się z dodatkiem za wrzesień...

W memorjale przedstawionym na wiosnę b. r. Rządowi C. K. P. P. cyfrowo wykazuje, w jaki sposób wzrasta niedobór w rodzinie urzędniczej i jak egzystencja jej przez to coraz bardziej się obniża... Na częściowe tylko wyrównanie tego niedoboru pracownicy państwowi domagają się jednorazowego zasiłku w wysokości 172 proc. (28 proc. otrzymali) poborów miesiąca w którym zostanie on wypłaconym...

Rząd nie tylko nie myśli o spełnieniu tego żądania ale, sam siebie dyskredytuje doszczętnie, pluje na własne uroczyste przyrzeczenia, kręci i popycha pracowników w niedostatek coraz głębszy.

A jaki już niedostatek w szeregach urzędniczych panuje świadczy fakt, że np. po spółdzielniach kolejarskich i in. **zalega nie wykupiony** tak niezbędny artykuł, jak cukier, bo na jego **wykupienie prac. państw.** pieniędzy nie mają. Jest to bowiem miesiąc, w którym pracownik większą część swej płacy wydać musiał na opłaty szkolne i książki dla dzieci, tak, że rodzina urzędnicza miesiąca przeżyć nie będzie w stanie...

I w tym właśnie miesiącu spada na pracowników państw. decyzja, która wygląda poprostu na **naigrawanie się z ich biedy** i na **to, że Rząd sam spekuluje na zniżkę waluty,** a więc na to, że marka będzie spadać dalej i że po paru tygodniach zapłaci się pracownikom w **każdym razie mniej,** aniżeli dziś zapłaciłby się im powinno.

Ale — kto wiatr sieje burzę zbiera.... Zobaczymy, jakich to jeszcze „tryumfów" całej swej gospodarki doczeka się Rząd chjeńsko-witosowy!..

Kcz.

Kierownictwo „pierwszej sceny polskiej" — jak się lubi zwać miejski dramat i komedja, gnieżdżąca się w tradycyjnych „Rozmaitościach", po rozpoczęciu nowego sezonu spostrzegło się, że nie rozpoczęło, jak należy, zbożnej swej pracy i w myśl zasady „lepiej późno, niż nigdy", zakupiło **na trzeci dzień** po rozpoczęciu sezonu nabożeństwo...

Dało to asumpt złośliwości ludzkiej do stwierdzenia, że miejskiej gospodarce teatralnej już tylko jeden Pan Bóg pomódz może...

Mniej złośliwi zaś twierdzą, iż pomysł nabożeństwa wypłynął z tej pobudki, iż nabożeństwo w kościele taniej kosztuje, niż... fachowe kierownictwo literackie.

Zjednoczenie ruchu ludowego.

Uchwała połączeniowa „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej".

Wczoraj skończyły swe obrady Zarząd Główny PSL. „Wyzwolenia" oraz Rada Naczelna PSL. „Jedności Ludowej" (grupy Dąbskiego).

Przed spisaniem protokółu połączeniowego, klub ludowy PSL. powziął następującą uchwałę:

PSL., które ze względów moralnych i politycznych musiało się rozstać z organizacją Piasta i pod przewodem posła Dąbskiego utworzyło osobną grupę, poczuwa się do obowiązku podjęcia się zadania zjednoczenia ruchu ludowego i na znak, że w szczęśliwem rozwiązaniu tego zadania widzi swoją linję wytyczną, przybiera nazwę P. S. L. „Jedność Ludowa".

Następnie odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej obu stronnictw, która spisała protokół tej treści:

Protokół obrad komisji porozumiewawczej PSL. „Wyzwolenie" i PSL. „Jedność Ludowa" w dniu 15 września 23 r. Obecni: Thugutt, Woźnicki, dr. Putek, Wysłouch, Dąbski, Wilkoński:

1. Obie strony stwierdzają, że zarząd główny PSL. „Wyzwolenie" oraz Rada Naczelna PSL. „Jedność Ludowa" zdecydowały zjednoczenie obu tych stronnictw w jedno stronnictwo z tem, że decyzje te podlegają zatwierdzeniu kongresów, które przez oba stronnictwa zwołane zostaną na dzień 25 list. r. b.

2. Obie strony decydują się na zaprojektowaną dla połączonych stronnictw nazwę w brzmieniu „Związek Polskich Stronnictw Ludowych „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa".

3. W okresie przejściowym postanowiono odbywać wspólne posiedzenia klubów, względnie ich prezydjów, celem uzgodnienia taktyki na terenie parlamentarnym.

Pozatem uchwalono kilka jednobrzmiących rezolucji:

1) że wobec katastrofalnego rozwoju naszych stosunków gospodarczych i finansowych, niezbędne jest podjęcie natychmiastowej akcji ratunkowej, do czego konieczne jest zwołanie Sejmu w czasie jaknajrychlejszym, nie później, niż w końcu bieżącego miesiąca;

2) że kilkumiesięczne rządy obecnej większości rządowej doprowadziły państwo na brzeg przepaści. Ruina skarbu, upadek drobnego rolnictwa, wygłodzenie mas pracujących pchają nas do katastrofy w skutkach swoich nieobliczalnej. Jaknajrychlejsze ustąpienie Rządu, który do tego doprowadził, jest wstępnym warunkiem poprawy stosunków;

3) wzywającą kluby do podjęcia energicznej akcji dla skonsolidowania demokratycznej części społeczeństwa i opracowania planu ratunkowego wobec grożącej państwu klęski;

4) stwierdzającą wobec szerzenia przez opinję prawicową kłamliwych pogłosek o przygotowywaniu rzekomego zamachu stanu przez lewicę, że stronnictwa ludowe są zwolennikami działania prawnego i konstytucyjnego i odpierają stanowczo kłamstwa faszystowskie o przygotowywaniu zamachu, widząc w tych kłamstwach chęć usprawiedliwienia ich własnych zamierzeń antykonstytucyjnych i oświadczają zarazem, że nie pozostaną biernymi świadkami walki, którą wywołałaby reakcja.

Kronika parlamentarna.

ZWOŁANIE SENATU.

Dowiadujemy się, że marszałek Senatu p. Trąmpczyński, ma zamiar zwołać posiedzenie Senatu na d. 20 b. m., w celu załatwienia ustawy o uposażeniu urzędników i ustawy emerytalnej.

Z powodu nawału bieżącego materjału, dokończenie sprawozdania ze Zjazdu Zw. zaw. rob. włóknistych zamieścimy w numerze wtorkowym.

Kronika polityczna.

RADA NACZELNA P. P. S.

Wczoraj rozpoczęły się pod przewodnictwem tow. tow. Daszyńskiego i Zaremby obrady Rady Naczelnej P. P. S. Po ustaleniu porządku dziennego kongresu partyjnego, który rozpoczyna się w Krakowie 1 listopada r. b., wysłuchano referatu tow. Barlickiego o sytuacji politycznej. W wyniku całodziennej dyskusji polecono C. K. W. P. P. S. opracowanie projektu programowej uchwały na kongres, opierając się na tezach referatu tow. Barlickiego.

Dziś dalszy ciąg obrad.

NOWY MINISTER KOLEI.

Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek prezesa Rady ministrów, zwolnił p. Leona Karlińskiego dekretem z dn. 14 b. m. ze stanowiska ministra kolei żel. i mianował jego następcą p. inż. Andrzeja Nossowicza, prezesa dyrekcji kolejowej w Katowicach. (PAT.).

KOMISJA KONTROLI DŁUGÓW.

Posiedzenie komisji kontroli długów państwowych, zwołane na dzień wczorajszy, nie mogło się odbyć z powodu nieprzybycia dostatecznej ilości członków. Termin posiedzenia wyznaczono na 24 b. m.

ŁÓDZCY PRZEMYSŁOWCY U MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Wczoraj przybyła do ministra przemysłu i handlu delegacja przemysłowców łódzkich. Wyjaśnili oni sytuację w przemyśle włóknistym w związku z kryzysem finansowym, który zmusza rzekomo przemysłowców do zmniejszenia produkcji. Delegacja ta, w skład której wchodzi prezes Zw. przem. włóknistych Rzplitej, p. Biderman, dyr. Związku p. Bartnicki i przemysłowiec Gejer, złożyła swoje dezyderaty sanacyjne. (Varsovia).

DELEGACJA ZAGRANICĘ.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża na dłuższą delegację rządową do Francji, Austrji i Włoch p. Władysław Malangiewicz, dyrektor departamentu ogólnego w min. przem. i handlu. (Varsovia).

Losy cudzoziemców w Yokohamie.

Poselstwo japońskie w Warszawie nadesłało nam poniższy telegram, otrzymany z Tokio w dn. 13 b. m.:

Co się tyczy warunków cudzoziemców w Yokohamie, członek Ministerjum Spraw Zagranicznych konstatuje, że w Yokohamie przebywało około 3,000 obcokrajowców. Skonstatowano śmierć 100 ludzi, wśród nich 50 Anglików i 20 Amerykanów Obecnie znajduje się w mieście 9 cudzoziemców. Większa część reszty odpłynęła w okolice Kobe okrętem „Empress of Australia", który odpłynął 3 września i na okręcie „André Leben", który odpłynął 9 września. Częściowo cudzoziemcy zostali przyjęci na pokład okrętu „Amboise" i „Empress of Canada". Członkowie ambasady i konsulowie znajdują się na pokładzie wyżej wspomnianych okrętów, okazują pomoc poddanym swoich krajów. Władze japońskie pracują wspólnie z zagranicznymi przedstawicielami i dokładają starań w przywróceniu komunikacji i transportu Władze japońskie wytężają wszystkie siły dla ochrony majątku cudzoziemców, który znajduje się pod rozwalonymi domami, i w udzielaniu pomocy sanitarnej dla obcokrajowców, którzy padli ofiarą nieszczęścia.

Książki nadesłane.

Jerzy Zakrzewski. „Hodowla ogólna zwierząt gospodarskich", dla wyższych studjów rolniczych. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1923.

L. Koziński i S. Moycho. „Fizyka i chemja", cz. II, dla oddz. VII szkoły powszechnej z 176 il. Wyd. Gebethnera i Wolffa, 1923.

Czasopisma nadesłane.

Wyszedł z druku Nr. 1 demokratycznego tygodnika polityczno - społecznego „Głos Prawdy". Treść numeru: Zemsta zdyskredytowanych. — W. Stpiczyński. Zwrotnice pojęć prawnych p. Strońskiego — W. Szagr. O honor Polski — A. Uziembło. Demagogja, miast umiejętności, u steru Skarbu — W. Stp. Cyniczne kłamstwa „Gazety Porannej" — M. K. Tak bywa — T. S. Zdenerwowanie „Gazety Warszawskiej". Magistrat, sabotujący uchwały Sejmu. Kot i mysz (bajka) — Antonibe. Obrońcy powagi władzy. Oboleński zadowolony z Seydy. Rządowy ewangelista Niewiadomski o władzy. Wydawnictwa nadesłane.

Redakcja i administracja — Szpitalna nr. 1 m. 8, II p., tel. 295-67.

TELEGRAMY.

Zwycięstwo rewolucji w Hiszpanji.

PROGRAM NOWEGO RZĄDU.

Madryt, 15 września. (PAT.). P. R. Przybył do stolicy Hiszpanji generał Primo Rivera, któremu król polecił sformowanie nowego gabinetu. Z generałem przybyli: hr. Estella, gen. Gavalanti i inni. Według słów hr. Estelli, program nowego rządu obejmie uzdrowienie wewnętrznej polityki państwa, zniesienie protekcjonalizmu, podniesienie wydajności pracy i wdrożenie szczegółowego śledztwa w sprawie porażki w Marokku.

GEN. PRIMO RIVERA O SYTUACJI.

Barcelona, 15 września. (PAT.). Generał Primo Rivera oświadczył korespondentowi Havasa, iż odjeżdża wieczorem do Madrytu, celem formowania gabinetu. Generał dodał przytem, iż dyrektorjat wojenny w Madrycie, w skład którego wchodzą generałowie: Daban, Sarroo, Cavalanti, Frederic i Berenguer, zostanie całkowicie zreorganizowany. Primo Rivera wyraził zadowolenie z tego powodu, iż udało mu się rozbudzić ducha narodowego w Hiszpanji. Generał pozostanie kilka dni w Madrycie, poczem powróci do prowincji Katalonji.

RZĄD ROZWIĄŻE PARLAMENT.

Berlin, 15 września. (P. A. T.). — Z Madrytu donoszą, że nowy rząd zamierza rozwiązać parlament.

STAN OBLĘŻENIA W STOLICY.

Madryt, 15 września. — (P. A. T.). W stolicy ogłoszono stan oblężenia. Spokój nie został naruszony. Również na prowincji nie doszło do zajść. Generał Munez Cobe, tymczasowy przewodniczący dyrektorjatu mianował byłego naczelnika urzędu bezpieczeństwa Depriego ministrem spraw wewnętrznych ad interim.

SPOKÓJ W CAŁYM KRAJU.

Madryt, 15 września. — (P. A. T.). Spokój w całym kraju został przywrócony.

SOCJALIŚCI PRZECIW WOJSKOWEJ DYKTATURZE.

Madryt, 15 września. — (P. A. T.). Zarząd partji socjalistycznej wydał odezwę, wzywającą robotników do zwalczania dyktatury wojskowej.

Mowa ministra skarbu Rzeszy.

HILFERDING PRZECIW ZASIŁKOM DLA ZAGŁ. RUHRY.

Berlin, 15 września. (P. A. T.). — Minister skarbu dr. Hilferding wygłosił na posiedzeniu państwowej rady gospodarczej przemówienie, w którem przedstawił beznadziejną sytuację finansową zagłębia Ruhry. Hilferding zaznaczył, że prawie cała ludność nietylko zagłębia Ruhry, lecz także innych terenów okupowanych korzystać musi z pomocy państwa. Państwo musi ponosić nietylko koszta aprowizacji, lecz także dostarczać niezbędnego kapitału obrotowego. Firmy nic nie nabywają, nie przechowują towarów i nie zatrudniają swych robotników, słowem nic nie produkują. Natomiast żądają one, aby państwo z własnych funduszów opłacało sałą rzeszę robotników, co też się i w rzeczywistości odbywa. Nietylko jednak robotnicy, lecz także inne zawody jak funkcjonarjusze prywatni, adwokaci i lekarze otrzymują zasiłek państwowy. Również i przedsiębiorstwa domagają się kredytów od rządu. Sklepy żywnościowe, które były przez pewien czas zamknięte, otrzymały od rządu zasiłki na ponowne ich otwarcie. Dla rządu pozostaje dziś jedna droga, a mianowicie zredukowanie wydatków na zagłębie Ruhry. Nagłe zaprzestanie biernego oporu, zdaniem ministra, miałoby skutki zgubne, w każdym razie wywołałoby niepokoje. Z drugiej jednak strony rząd uznaje, że o ile gospodarka finansowa ma być doprowadzona do porządku, należy zmniejszyć olbrzymi wysiłek finansowy, ponoszony na rzecz zagłębia Ruhry. Wysyłanie bowiem pieniędzy do zagłębia Ruhry spowodowało obecną sytuację na rynku dewizowym.

Berlin, 15 września. (PAT.). W kołach dziennikarskich wyrażają przekonanie, że w urzędowem sprawozdaniu mowy ministra Hilferdinga pominięte zostały najbardziej drastyczne ustępy.

Z Ligi Narodów.

KANDYDATURA BENESZA DO RADY LIGI.

Genewa, 15 września.— (P. A. T.). „Journal de Geneve" dowiaduje się, że stosownie do postanowienia konferencji w Sinaia delegacje Małej Ententy zgłosiły oficjalnie kandydaturę Benesza do Rady Ligi Narodów (potwierdzenia tej wiadomości dziennika genewskiego, stojącej w sprzeczności z oświadczeniem uczynionem w czasie konferencji w Sinaia, że sprawa wyboru członka do Rady Ligi Narodów zdecydowana zostanie dopiero na wspólnej konferencji delegacji polskiej i Małej Ententy w Genewie — dotąd niema).

Z KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa, 15 września. (PAT.). Komisja dla spraw rozbrojenia przyjęła większością głosów pierwsze punkty traktatu o wzajemnej pomocy, dotyczących ogólnych zasad traktatu, mianowicie: po 1 zobowiązania się do nieprowadzenia wojny agresywnej, po 2-ie uzależnienia gwarancji od dokonanych rozbrojeń, po 3-ie sposób stosowania gwarancji ogólnych.

MIN. SKIRMUNT O SPRAWIE WILEŃSKIEJ.

Genewa, 15 września. (PAT.). We wczorajszem swem przemówieniu, wygłoszonem na Zgromadzeniu Ligi Narodów, delegat polski, minister Skirmunt, między innemi nawiązał do wczorajszej mowy delegata litewskiego Sidzikauskasa i stwierdził, że po uznaniu granic wschodnich Polski, sprawa Wilna została definitywnie załatwiona i wszelkie nad nią debaty mają znaczenie czysto teoretyczne. W stosunku do Litwy Polska ożywiona jest ideą pokojową i nie traci nadziei, że intencje pokojowe rządu polskiego będą również wkrótce zrozumiałe przez stronę litewską. W sprawie gdańskiej delegat polski podniósł dodatnie rezultaty ostatnich rokowań polsko-gdańskich.

O zwrot polskiego mienia.

Szykany bolszewików.

SPRAWA MIENIA LICEUM KRZEMIENIECKIEGO.

Moskwa, 15 września. — (P. A. T.). Wczoraj odbył się dalszy ciąg posiędzenia mieszanej komisji specjalnej w sprawie zwrotu mienia liceum Krzemienieckiego, co do którego na posiedzeniu z dnia 7.IX b. r. delegacja rosyjska zgłosiła odmowę. Na wstępie posiedzenia przewodniczący delegacji rosyjskiej wygłosił deklarację mającą stanowić odpowiedź na protest delegacji polskiej, wystosowany poprzedniego dnia obrad, w sprawie odmowy delegacji rosyjskiej zwrotu Polsce mienia liceum. Delegacja polska zaproponowała odroczenie sprawy dla omówienia jej przez specjalnych pełnomocników. Delegacja rosyjska odrzuciła ten wniosek, uchylając się od wszelkiej dyskusji w tej sprawie. Wobec niedojścia do porozumienia skonstatowano protokularnie różnicę zdań obu stron.

O ZWROT AKTÓW GRODZKICH I ZIEMSKICH.

Moskwa, 15 września. — (P. A. T.). Wczoraj odbyło się posiedzenie mieszanej komisji specjalnej, na którem omawiano sprawę zwrotu Polsce akt grodzkich i ziemskich. Delegacja rosyjska wbrew wyraźnemu brzmieniu punktu 4-go art. 11 Traktatu Ryskiego zgłosiła odmowę wydania akt i uchyliła się od dalszej dyskusji w tej sprawie, zgłaszając swą odmowę. Wobec powyższego przewodniczący strony polskiej dyr. Kuntze zgłosił kategoryczny protest przeciwko stanowisku strony rosyjskiej.

Teoretyczna waluta złota w Gdańsku.

Gdańsk, 15 września. (PAT.). Jak wiadomo, od kilku tygodni obowiązują w handlu ceny, oznaczone w markach, względnie fenigach złotych. Obecnie również miejskie zakłady przemysłowe przystąpiły do obliczania według waluty złotej i zapowiadają, że od przyszłego tygodnia pobierać będą opłaty w fenigach złotych. Również bilety tramwajowe obliczane będą w przyszłym tygodniu w złotych fenigach.

Minister Kucharski w Londynie.

Londyn, 15 września. (P. A. T.). — Minister skarbu Władysław Kucharski w czasie kilkudniowego pobytu w Londynie złożył wizytę w angielskiem ministerjum skarbu, odbył konferencję z gubernatorem Banku angielskiego, z londyńską grupą Morgan, Grenfell i Co, oraz z innemi grupami finansowemi angielskiemi, okazującemi większe zainteresowanie dla spraw gospodarczych Polski. Nadto minister odbył konferencję w poselstwie z p. Hiltonem Youngiem. W konferencji tej poruszono najbardziej typowe zagadnienia, związane z naprawą skarbu, przyczem ujawnia się najściślejsza zgodność między ministrem a p. Hiltonem Youngiem w sposobie zapatrywania na drogi i metody, wiodące do omawianego celu. Termin wyjazdu Hiltona Younga do Polski wyznaczono na dzień 5 października. Minister odjeżdża do Paryża w niedzielę.

Podróż senatora Berengera.

CHODZI O POŻYCZKI DLA POLSKI I INNYCH PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWEJ.

Paryż, 15 września. — (P. A. T.). Sprawozdawca komisji finansowej senatu, senator Berenger udaje się dziś w podróż do szeregu państw Europy środkowej.

Podróż senatora Berengera stoi w związku z mającemi być rozważanemi w senacie niezwłocznie po otwarciu sesji projektami pożyczek w wysokości 800 miljonów franków dla Jugosławji, Polski, Rumunji, nie licząc nowych kredytów dla Austrji i ewentualności pożyczki dla Węgier. Berenger zwiedzi Białogród, Budapeszt, Bukareszt, Wiedeń, Warszawę i Pragę, gdzie studjować będzie stosunki finansowo-ekonomiczne odnośnych krajów.

W Bytomiu.

SPOKÓJ.

Katowice, 15 września. (PAT.). „Ostdeutsche Morgenpost" donosi z Bytomia: Wczoraj wieczorem, po splądrowaniu przez tłum szeregu sklepów i szyb wystawowych, rozruchy zakończyły się. Ubiegła noc upłynęła spokojnie.

1-miljardowe banknoty.

Berlin, 15 września. — (P. A. T.). Dzienniki podają, że w poniedziałek ukażą się banknoty na sumę 500 miljonów marek, a w ciągu tygodnia banknoty na sumę 1 miljarda mk.

Po ogłoszeniu decyzji Rady Ambasadorów.

DORĘCZENIE NOTY RZĄDOWI GRECKIEMU.

Ateny, 15 września. (PAT.). Minister pełnomocny Francji doręczył rządowi greckiemu notę Konferencji Ambasadorów.

Wycieczka bułgarska w Poznaniu.

Poznań, 15 września. (PAT.). Dziś rano przybyła do Poznania wycieczka nauczycieli bułgarskich, powitana na dworcu przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, nauczycielstwo, członków towarzystwa polsko - bułgarskiego i prasę. Goście bułgarscy zwiedzali dziś miasto.

Głosy czytelników.

Obca waluta u biskupa płockiego.

W nocy dn. 8 września został okradziony biskup płocki: zabrano mu 2000 lirów włoskich, 250 dolarów, oraz 400 rubli w złocie. Kradzieży tej dokonał młodszy lokaj biskupa.

Charakterystyczne jest, że kiedy w roku 1920 zbierano na skarb narodowy, prawie nie było w Płocku człowieka, któryby nie dał na tacę bodaj ostatnich paru groszy, *z wyjątkiem biskupa*. Dziś, w krytycznym okresie, jaki przeżywamy, biskup płocki przechowuje i gromadzi, oczywiście nie marki, lecz walutę obcą.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że miejscowy „Dziennik Płocki" podał jedynie krótką wzmiankę o fakcie kradzieży, snać obawiając się zdradzenia tajemnicy.

Mieszkaniec Płocka.

Echa „zabawy policji na weselu w Falenicy".

W związku z „Głosem czytelnika", który drukowaliśmy w numerze 246 „Robotnika" z dnia 10 b. m. p. t. „Zabawa policji na weselu w Falenicy" otrzymaliśmy od pp Al. Mettera, porucznika rezerwy i p. Józefa Pluskoty list, w którym stwierdzają, iż nie popełnili zarzucanych im przez autora „Głosu" p. Ulickiego czynów i oświadczają, że przeciwko temu ostatniemu występują na drodze sądowej.

Ruch robotniczy

Z życia partji

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. W poniedziałek dnia 17 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu „Robotnika" Warecka 7 odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R. Warszawa-Podmiejska.

W poniedziałek, dn. 17 września.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w. w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 7 w. w lokalu, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu Tramwajowej Org. P. P. S.

O godz. 6½ wiecz. w tymże lokalu ogólne zebranie członków tramwajowej organizacji P.P.S.

We wtorek, dn. 18 września.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Libawskiej dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Ze Związku pracowników miejskich w Polsce. Jutro, dn. 17 b. m., o godz. 6 wiecz., w lokalu Związku, Warecka 7 odbędzie się zebranie pracowników miejskich szkół rzemieślniczych i rękodzielniczych. Wobec ważności spraw obecność wszystkich obowiązująca.

Ze Zw. zaw. robot. przemysłu chemicznego. Dziś, o godz. 10 rano odbędzie się powtórne walne zebranie oddziału Warszawa 1, w lokalu Związku, Chłodna nr. 17. Zebranie, bez względu na ilość obecnych, będzie prawomocne. Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokułu, 4) Sprawozdanie z działalności zarządu, 5) Sprawozdanie kasowe, 6) Wybór Zarządu, 7) Wybór delegatów na konferencję okręgową, 8) Sprawa składek członkowskich, 9) Wolne wnioski.

Związek zawodowy roznosicieli gazet w Polsce wzywa wszystkich członków na zebranie dziś dnia 16 b. m. o godz. 5 po poł. przy ul. Leszno 53. Na porządku dziennym wybory nowego zarządu. Wstęp za legitymacjami.

Baczność praserzy! Zw. zaw. metalowców, ul. Leszno 53, organizuje sekcję praserów, w celu obrony praw zawodowych. Walne zebranie praserów odbędzie się w piątek, dn. 21 b. m. o godz. 6-ej wiecz. w lokalu Związku, pokój nr. 5. Wszelkich informacji udzielają dyżurni praserzy codziennie od godz. 6 — 8 wiecz., w pokoju nr. 5.

Zmniejszenie dni pracy w przemyśle włóknistym. Widzewska fabryka manufaktury zredukowała tydzień roboczy do 3 dni pracy, tłumacząc się brakiem kredytu dyskontowego i niemożnością zakupywania towaru na weksle. Skutkiem owej redukcji zmniejszyły się zarobki 10.000 robotników, zatrudnionych w owej fabryce o 50%.

Sprawy dozorców domowych.

Wczoraj odbyła się w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych konferencja w sprawie żądań, wysuniętych przez Związek dozorców domowych. Konferencja została zwołana z inicjatywy p. ministra Kiernika, a wzięli w niej udział przedstawiciele ministerjów spraw wewnętrznych i pracy, magistratu m. st. Warszawy, Związku klasowego i chrześcijańskiego dozorców, zastępca komisarza Rządu na m. st. Warszawę, posłowie tow. R. Jaworowski i p. Gdyk, oraz tow. radny Szpotański. Rezultatem długiej i ożywionej dyskusji było przyjęcie dwuch wytycznych: 1) że dozorcy za sprzątanie ulic muszą być specjalnie wynagradzani i 2) że powinno być zbudowane schronisko dla dozorców. Rozwinięciem i opracowaniem szczegółów tych dwuch zasad ma zająć się następna konferencja, która odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia.

***

Zarząd Związku dozorców domowych zwołuje dziś o godz. 3 po poł. na posesji przy ul. Leszno nr. 53 walne zebranie dozorców, w celu omówienia rezultatów konferencji w ministerjum spraw wewnętrznych.

Baczność robotnicy młynarscy! Z powodu strajku omijać Lwów.

Baczność giserzy! Z powodu strajku giserów, trwającego już 4 tygodnie i braku widoków zlikwidowania go, wzywa się wszystkich giserów, by stanowczo omijali Lwów.

Baczność blacharze! Z powodu strajku blacharzy we Lwowie, należy Lwów omijać, aż do odwołania.

Sprostowanie. W Nr. 248 „Robotnika", w artykule „W sprawie wynagrodzenia robotników rolnych", mylnie wydrukowano treść okólnika Zw. zaw. robotników rolnych, opuszczając słowa: „obwołać następny zjazd na dzień 23 b. m., na którym to zjeździe", oraz opuszczono datę.

Konferencja organizacji klasowych w Borysławiu.

Dn. 7 września odbyła się w Borysławiu konferencja Okręgowego Komitetu PPS., Związków Górników i Metalowców, działaczy kooperatyw i Kasy Chorych. Na konferencji omawiano pracę organizacyjną na terenie okręgu borysławskiego.

Konferencję zagaił, wobec licznego zespołu zebranych, tow. Oktawiec, tow. poseł *Stańczyk* w obszernym referacie mówił o potrzebie przeprowadzenia przez wszystkie organizacje, wobec obecnego naporu reakcji, zgodnej i wytężonej pracy organizacyjnej Tow. poseł *Niedziałkowski* wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej w kraju.

Po referatach wyłoniła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos tow. tow.: Markowski, Cywiński i tow. Markowska, uzupełniając praktycznemi wskazówkami wywody tow. Stańczyka. Przyjęto przedłożoną przez tow. posła Stańczyka rezolucję, polecającą komitetom PPS., organizacjom Związku górników i metalowców powołanie w przeciągu miesiąca we wszystkich przedsiębiorstwach mężów zaufania i odbywanie z nimi stałych konferencji, celem informowania ich o bieżących sprawach, aby przez nich umożliwić organizacyjne opanowanie wszystkich tych robotników, którzy do dziś dnia stoją jeszcze poza klasowym ruchem robotniczym.

Ruch kult.-oświatowy.

T. U. R.

Czwarty wykład o Socjalizmie tow. G. Skarzyńskiego odbędzie się w poniedziałek dn. 17 b. m o godz. 7½ wiecz. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Walne Zebranie Zarządu Głównego T.U.R. W poniedziałek, dn. 17 b. m., o godz. 11 rano w lokalu Klubu Sejmowego P. P. S. odbędzie się zebranie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: 1) Praca oświatowa na rok 1923/4; 2) Walne Zgromadzenie T.U.R; 3) Sprawy bieżące

Zebranie zarządu oddziału warszawskiego T. U. R. odbędzie się dn. 17 b. m. o godz. 7 wiecz., Aleje Jerozolimskie nr. 6.

Sekcja dramatyczna. Próba „20 dni kozy" odbędzie się w niedzielę dn. 16 b. m. o godz. 10 rano, Al. Jerozolimskie 6. Stawiennictwo wszystkich grających obowiązkowe.

Koło młodzieży robotniczej „Wola". Druga lekcja chóru odbędzie się we wtorek, dn. 18 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Wolska 44, I piętro. Tamże przyjmuje się zapisy na członków chóru.

Robotniczy Wydział wychowania dziecka kwituje z następujących ofiar: Ejsmont mk. 50.000, K. Badzian mk. 50.000, pracownicy Związku „Społem" mk. 308.000, pracownicy Elektrowni mk. 500.000, z puszki Banku Ludowego mk. 67.100, z puszki Baru Demokratycznego mk. 104.300, Landsberg mk. 20.000, z puszki restauracji hotelu Brühlowskiego mk. 633.300.

Życie gospodarcze.

Podwyższenie opłat od czeków stałych P. K. O.

Od dnia 1 października P. K. O. podwyższa opłaty od czeków płatnych w terminach rocznych i półrocznych — 1.600 mk.; w terminach kwartalnych — 3.200 mk.; w terminach miesięcznych — 4.800 mk. Nadto za specjalne zastrzeżenia co do płatności czeków (nalepki) P. K. O. pobierać będzie opłaty w kwocie 200 mk. Niezależnie od powyższych opłat za każdy blankiet przekazowy potrącana będzie należność w kwocie 300 mk.

Daniny publiczne w kwietniu r. b.

Biuro prasowe ministerjum skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w kwietniu r. b. razem kwotę 182.335,8 miljonów mk. (w tem podatki bezpośrednie dały 37.030,1 milj. mk., podatki pośrednie 69.472,2 milj. mk., cło 37.310,7 milj. mk., opłaty stemplowe (należytości) 25.057,5 milj. mk., opłaty wywozowe 58,9 milj. mk., monopole 13.406,4 milj. mk.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary Stanów Zjedn. 295.000.
Belgja 14250.
Berlin 0.00265.
Londyn 1.345.000.
Paryż 17250 — 16350.
Praga 8400.
Szwajcarja 49650
Włochy 12450.
Wiedeń 3,97.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 27.5°, najniższa 14°. W Zakopanem pogodnie, temperatura rano 9°, najwyższa 21°, najniższa 5°, wiatr SSW 2 m. s.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepło, dość pogodnie.

Ciągnienie miljonówki. We wczorajszem ciągnieniu miljonówek wylosowano nr. 3,043,067 wysłany do konsulatu polskiego w Rotterdamie, i nr. 4,296,863, sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

Wzrost drożyzny w Łodzi. Łódzka komisja do badania wzrostu drożyzny na posiedzeniu w dniu 15 b. m. ustaliła wzrost drożyzny w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia na 22,95%.

Chjeńskie „oszczędności" miejskie. Magistrat Warszawy przystąpił do opracowania budżetu na r. 1924. Wobec zapowiedzi min. skarbu, iż w przyszłym roku żadne pożyczki ani zaliczki udzielane miastu nie będą, magistrat zmuszony jest dążyć do zrównoważenia swego budżetu. W tym celu dokonane zostaną daleko idące oszczędności, między in. przedsięwzięte zostaną redukcje różnych zapowiedzianych na r. 1924 robót, dochodzące niekiedy do 50%. Wszystkie roboty, mające na celu upiększenie miasta, a nawet mniej niezbędne remonty odłożone zostaną do następnego roku. (BIP.).

Magistrat się tłumaczy. W związku z zamieszczonemi w niektórych pismach warszawskich informacjami o przesłaniu nakazów płatniczych podatku od lokali osobom, które już podatek uiściły, Wydział podatkowo - egzekucyjny magistratu m. st. Warszawy wyjaśnia, że istotnie mogą zajść takie wypadki, lecz jest to nieuniknione przy skomplikowanej technice sporządzania powyższych nakazów. Liczba nakazów wynosi przeszło 230.000, wypisanie ich wymaga, przy licznym personelu, conajmniej miesiąca czasu, zdarzyć się więc może, że podatek został uiszczony w trakcie wypisywania i rozsyłania nakazów, odnotowanie zaś w rejestrach bierczych nastąpiło dopiero po wypisaniu, względnie wysłaniu nakazu. W przewidywaniu takich wypadków, w nakazie płatniczym zaznaczono, że całoroczna należność za rok 1923 winna być uiszczona po potrąceniu kwot podatku od lokali i daniny szkolnej, dotychczas wpłaconych na rachunek 1923 r. Skoro więc ktoś całkowitą należność podatkową uiścił jeszcze przed otrzymaniem nowego nakazu płatniczego, żadna należność podatkowa na nim nie ciąży i nie ma on potrzeby udawania się do Kasy miejskiej. Uważne przeczytanie nakazu płatniczego ochroniłoby płatnika od straty czasu.

Pierwsze kary na szewców. W dniu wczorajszym 15 b. m. oddział do walki z lichwą przy Kom. Rządu, po przeprowadzeniu dokładnych dochodzeń, popartych ekspertyzą biegłych w rzemiośle szewckim, przeciwko oskarżonym o niesumienną kalkulację szewcom, skazał na najwyższe kary, stosowane wobec paskarzy, firmy: Struś i Kieliszek (Chmielna 5), Bestimt (Marszałkowska 132) i Wyżenkiewicz (Sienna 3). Do dyspozycji sędziego oddano właścicieli firm szewckich: Obrębskiego (Nowy-Świat 52), Feigmana Jonasa (ul. Złota 8), oskarżając ich o niewłaściwe prowadzenie przedsiębiorstw handlowych. Szewcy Malinowski (Chmielna 14), Kielman (Chmielna 3) zostali zwolnieni z braku dowodów winy.

Odwołanie pociągu. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że, wskutek słabego zaludnienia, pociąg pośpieszny Nr. 603 komunikacji bezpośredniej Warszawa - Gdańsk przez Iłowo, Iławę niemiecką — Marienburg, odchodzący z dworca Głównego w Warszawie o godz. 15,30, odwołuje się od 20 b. m., a powrotny pociąg Nr. 604, odchodzący z Gdańska o godz. 15.50 i przychodzący do Warszawy na dworzec Główny o g. 23.18 odwołuje się od 21 b. m.

Inwalidzi walczą o lokal. Eksmitowany na mocy wyroku sądowego Związek inwalidów warszawskich ze swojego lokalu przy ul. Żelaznej 75a wieczorem dnia wczorajszego z powrotem zajął swój dawny lokal.

O szachy dla inwalidów. Zarząd oddziału warszawskiego Polskiego Czerwonego Krzyża (ul. Mazowiecka 9) zwraca się z prośbą o łaskawe ofiarowanie dla inwalidów chorych na gruźlicę w szpitalu w Małkini — szachów i warcabów.

Z Bratniej Pomocy studentów Uniwersytetu warszawskiego. Sekcja pośrednictwa pracy Bratniej pomocy S. U. W. rozpoczęła swoje czynności. Dyżury codziennie od godz. 6 do 7 wiecz. Sekcja posiada wykwalifikowanych korepetytorów, nauczycieli szkół średnich i pracowników biurowych.

Tydzień Akademika. Przygotowania do mającego się odbyć w czasie od 14 do 22 października r. b. ogólnokrajowego „Tygodnia Akademika" już się rozpoczęły. Wobec możności wykorzystania uchwalonego przez młodzież wszystkich środowisk przymusu pracy na rzecz organizacji samopomocy koleżeńskiej, Prezydjum Związku Bratnich Pomocy apeluje do wszystkich koleżanek i kolegów o rozpoczęcie przygotowań dla wielkiego wysiłku, jaki w czasie „Tygodnia" złożyć należy. Nikt od pracy uchylić się nie może i nie powinien. Organizujcie tedy już teraz „Koła Przyjaciół Akademika" wszędzie tam, dokąd wezwanie niniejsze dotrze, uświadamiajcie wszystkich o ważności sprawy o konieczności pomocy studjującej młodzieży akademickiej. Wszelkich informacji udziela Związek Bratniej Pomocy, Warszawa, Kopernika 41.

Centrala Akademickich Bratnich Pomocy podaje do wiadomości, że od poniedziałku dnia 17 b. m. godziny urzędowe Centrali zostaną zmienione, jak następuje: rano od godz. 9-ej do 13-ej i po południu od 18-ej do 20-ej. Pełniący obowiązki dyrektora Centrali p. Zygmunt Boniecki przyjmuje interesantów w godzinach od 10-ej do 11-ej rano.

Towarzystwo polsko - bulgarskie w Warszawie zainicjowało wzniesienie pomnika Władysławowi Warneńczykowi w Warnie i na ten cel otworzyło listę składek, na którą uczestnicy wycieczki bulgarskiej podczas pobytu w Warszawie złożyli pięćdziesiąt dolarów. Tow. polsko - bulgarskie zwraca się do społeczeństwa polskiego o finansowe poparcie zamierzonego dzieła.

Znaleziony zegarek. Znaleziony dn. 5 b. m. zegarek damski na ulicy Nowolipie jest do odebrania za udowodnieniem na ul. Smoczej nr. 16 m. 8, u obyw. Burzyńskiego.

Znaleziony pugilares. Na ulicy Sobieskiego, w trawie, znaleziono pugilares, z osobistemi dokumentami, paszportem wydanym przez władze w Przemyślu, i legitymację Nr. 14206, wydaną 1-go stycznia 1922 r. przez komitet P. P. S. w Przemyślu, dla technika - mechanika Stanisława Kublickiego. Pugilares odebrać można na ulicy Chełmskiej nr. 36, m. 14, u towarzysza Ostrowskiego.

WYPADKI.

Śmiertelny skok z I piętra. Wczoraj o godz. 4 rano z mieszkania przy ul. Puławskiej nr. 10 przez lufcik I piętra wyskoczyła na chodnik w zamiarze samobójczym 34-letnia Aniela Szpura, właścicielka sklepu spożywczego w tymże domu. Desperatka uderzyła głową o płyty chodnika i wskutek pęknięcia czaszki zmarła natychmiast. Brat i mąż samobójczyni twierdzą, że lubiła ona często pić alkohol i również wczoraj wieczorem będąc podchmielona położyła się spać.

„Brylanciarze" w pułapce. Starszy posterunkowy oddziału rzecznego policji, Eugenjusz Wąsowski w ubraniu cywilnem przechodząc wraz z bratem swym Alojzym przez ogród Saski, zauważył w bocznej alei dwuch mężczyzn: jeden był przebrany za uciekiniera z Rosji, a drugi — emigrantem. Wąsowski, domyślając się, że jeden z nich jest „brylanciarzem", a drugi — emigrant ofiarą jego, szybko przybliżył się do nich. W tym czasie oszust momentalnie schował rękę do kieszeni i zwrócił się do Wąsowskiego po rosyjsku, aby nie mieszał się w cudze sprawy. Po chwili policjant i brat jego zostali otoczeni przez grupę (około 15-tu) wspólników oszusta. Jeden z nich zamierzył się laską na policjanta, lecz cios udaremnił brat jego. Wobec groźnej postawy oszustów, Wąsowski w obronie własnego życia wyjął rewolwer. Wtedy zuchwali oszuści rzucili się do ucieczki. Na alarm gwizdkiem przybiegł posterunkowy, który przy pomocy Wąsowskich zatrzymał dwuch oszustów: Abrama Grajcara i Joska Karolińskiego. Przy pierwszym, karanym już kilkakrotnie za oszustwa, znaleziono 10-rublową monetę złotą, służącą przy oszustwach „brylantowych" jako przynęta oraz 9 sztuk szkiełek szlifowanych łudząco podobnych do prawdziwych brylantów. Przy drugim oszuście znaleziono 2,700,000 mk. gotówką.

Powtórnie ocalony lotnik. Celem dokonania próbnych lotów wyjechał na hydroplanie pilot podchor. Stolarczyk z Pucka wraz z pasażerem. Po godzinnej blisko jeździe, wskutek pęknięcia cylindra, aparat spadł w morze niedaleko Helu,

Lotnicy ocaleli, hydroplan zaś utrzymał na morzu kuter rybacki i przyholował go do brzegu. Jest to już powtórne ocalenie podchor. Stolarczyka, gdyż w sierpniu r. ub. wpadł on również do morza, roztrzaskując hydroplan zupełnie. W obydwu wypadkach ocalenie swe zawdzięcza Stolarczyk jedynie oporowi wody.

Zamachy samobójcze. 17-letni Bogumił Sowiński, praktykant metalowców z ul. Nowolipki nr. 63, napił się jodyny w celu samobójczym. Pogotowie przewiozło młodzieńca do szpitala św. Ducha.
— 18-letnia Michalina Kalinowska, bez zajęcia, w mieszkaniu własnem przy ul Wroniej 18 usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się sublimatem. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

Kradzież maszyny. Z redakcji „Tygodnika Handlowego" przy ul. Szkolnej nr. 10 skradziono maszynę do pisania systemu „Underwood" wartości 10 miljonów mk.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych „Halka", wieczorem balet „Pan Twardowski". Jutro „Trystan i Izolda". We wtorek „Kuglarz" Masseneta.

W środę występ p. Beliny-Skupiewskiego w „Aidzie".

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Zemsta". We wtorek pierwsze przedstawienie popularne „Skąpca" Moljera z Solskim w tytułowej roli.

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) rozpoczyna przedstawienia w bieżącym tygodniu komedją K. Nowiny i M. Tatarkiewicza p. t. „Szukajcie murzyna".

Teatr Reduta. Dziś po poł. o godz. 4 po cenach zniżonych „Przechodzień" Katerwy. Wiecz. „Ponad śnieg" Żeromskiego. Jutro „Pomsta" Orkana. We wtorek „W małym domku" Rittnera.

Odczyt Grzymały - Siedleckiego. P. Adam Grzymała - Siedlecki wygłosi dziś, w niedzielę o godz. 1 po poł. w sali teatru Reduta odczyt o „Zemście" Fredry granej obecnie w Rozmaitościach. Bilety w kasie Reduty.

Teatr Polski. Dziś, jutro i do piątku włącznie sztuka Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy".
Teatr Mały. Codziennie „Ostatni pocałunek".
Teatr Komedja. Codziennie „Pani prezesowa".
Teatr Nowości. Dziś „Bajadera".

Operetka Wodewil. Codziennie wznowiona operetka „Królowa fal".

Teatr Praski. Codziennie „Podróż po Warszawie".

Teatr Powszechny. Dziś o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych i o g. 8 wiecz. oraz w poniedziałek o godz. 8 wiecz. wodewil „Trójka hultajska".

Teatr Qui pro Quo codziennie „Będzie lepiej".
Teatr „Stańczyk". Ostatnie dni programu 31-go p. n. „Każdy sobie rzepkę skrobie".

Z Filharmonji. Dziś odbędzie się poranek muzyczny poświęcony Chopinowi. Wykonawcami programu będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją p. Ozimińskiego, oraz pianistką p. Ostrzyńska.

Dziś o godz. 8 po poł. koncert symfoniczny złożony z utworów Beethovena. Na całość programu złożą się symfonje piąta i ósma oraz koncert fortepianowy Es-dur. W koncercie biorą udział: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga i prof. Henryk Melcer.

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś, w 10-ym dniu wyścigów konnych odbędą się gonitwy następujące:

1) Nagroda 60.000 mk., wyścig z przeszkodami, dystans 3600 mtr.: Aurelja, Leonardo, Confetti, Volport.

2) Nagroda 50.000 mk., dla 2-letnich, dystans 1100 mtr.: Resolute, Ten, Brzeszczot, Happy Lover, Atina.

3) Nagroda 100.000 mk., dla ogierów, dystans 1600 mtr.: Briar Pipe, Sewastopol, Hersoń, Lelek, Dornach.

4) Nagroda 40.000 mk., dla 2-letnich, dystans 1100 mtr.: Resolute, Falstaff, Barakarja, Atina.

5) Nagroda „Rzeki Wisły" 250.000 mk. dla klaczy, dystans 2200 mtr.: Lepante, Bithur, Malaga, Ponowa, Alderney, Creve Coeur, Valailles, Odolie, Perichole, Lady Pegoys, Lanoline.

6) Nagroda 100.000 mk., dla 2-letnich, dystans 1100 mtr.: Unreclaimed, Bessie Langden, Cięciwa, Cikos, Brzeszczot, Dzidzi.

7) Handicap. Nagroda 60.000 mk. dla 3-letnich i starszych, dystans 2200 mtr.: Hersoń, Szmaragd, Creve Coeur, Floramour, Eo ipso, Viveur, Dornach, Radiation.

Dempsey mistrzem boksu.

Światowy szampionat boksu wagi ciężkiej zdobył Dempsey, pokonywując Cirpo w spotkaniu, które miało miejsce w New-Jorku.

CIĄGNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj, w dziewiątym dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje:

2.000.000 mk. Nr. 27741.
600.000 mk. Nr. 17334.
500.000 mk. Nr. 26351.
Po 300.000 mk. Nr. 33024 67604 78381.
Po 200.000 mk. Nr. 870 20566 71937.
Po 100.000 mk. Nr. 2406 30068 46462 71309.
Po 80.000 mk. Nr. 41820 41953 58976 60070 82110.
Po 50.000 mk. Nr. 16163 21079 24233 31899 33400 34483 40045 42934 52365 61829 63463 73017 74505 75094 83105.

POKWITOWANIA.

Na „Linotyp" dla drukarni „Robotnika."

Tow. Marciniak z Easthampton Mass, złożone przez tow. M. Sokołowskiego 10 dolarów. Domański z Torunia mk. 100.000.

Na „Dom inwalidów wojennych"

Zygmunt Szymański mk. 10.000.

Na budowę domu akademickiego.

Nieprzyjęte przez eksperta współwłaściciela firmy „B-cia Jabłkowscy", składa firma „Bazar bielizny" Ś-to Krzyska 22 mk. 50.000.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach

Manufaktura
Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotaże

Wykonywamy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obranego materjału podług miary,

Rogaliński, Zaremba i S-ka

Warszawa, Miodowa 6 i Podwale 3.
Telefon 152-20.
Oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.
Uwaga: Ważne dla Prowincji.
Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczpospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.



Na RATY! Firma nasza była pierwszą, **która w czasach wojennych dawała i daje obecnie NA RATY!**

Żadna inna firma nie jest w możności wykonać obstalunku pierwszorzędnej roboty podług ostatnich modeli i z najlepszych materjałów **po cenach tak nizkich**, jak przyjmuje nasza firma

PRACOWNIA NA MIEJSCU

Wielki wybór ubiorów męskich, okryć damskich i palt, dziecinne sportowe, towary manufakturowe na metry na warunkach najdogodniejszych. Z okazji tej korzystać mogą też mieszkańcy zamiejscowi

Firma „Oszczędność“, Nowogrodzka 4, sklep. Tel. 228-42.

UWAGA. Urzędnikom państwowym i miejskim specjalny rabat.

Czytajcie uważnie!



Nabyć mogą wszyscy

Na Raty

tylko na
KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,
parter, brama, **tel. 503-47.**

Wszelkie materjały męskie i damskie, krajowe i zagraniczne
Okrycia i kostjumy damskie
Garderobę męską
Konfekcję damską i futrzaną
Bieliznę gotową i stołową
Towary bieliźniane w sztuczkach i na metry



Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców (Leszno 53),

Skład węgli i drzewa

dnia 17 b. m. rozpoczyna sprzedaż węgla dla członków: Warszawskiego Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców i Klasowych Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji.

Cena za tonnę (1000 kg.) loco skład bez dostawy:

gruby i kostka I	mk. 2.000.000.—
kostka II	„ 1.900.000.—
orzech I	„ 1.800.000.—

Sprzedaż od godz. 10-ej do 6-ej w ilościach nie mniejszych od 50 kg. (3 pudy).

W najbliższym czasie tamże odbywać się będzie sprzedaż drzewa.

Na Raty

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

okrycia damskie, palta fokowe i pluszowe, lisy białe i niebieskie, oraz materjały krajowe i zagraniczne.

Warunki dogodne.

Wachter

Miodowa Nr. 25, sklep.

NA RATY i za GOTÓWKĘ

Okrycia damskie i kostjumy

na bardzo dogodnych warunkach w pracowni egz. od roku 1897.

przy ulicy MARSZAŁKOWSKIEJ 58 m. 6

w bramie II-gie piętro

filja Marszałkowska 53, sklep.

UWAGA: Pracującym specjalny rabat.

Wielki wybór. **UWAGA!** Wyroby własne.

Nie kupujcie na **RATY** nigdzie nie odwiedziwszy wytwórni

Ubiorów dziecinnych męskich i damskich

I. LESZNO, S-to Jerska 24, telef. 196-26.

gdzie można nabyć wszelkie okrycia na nader dogodnych warunkach.

Kredytu udzielamy wszystkim bez wyjątku.

Dla p.p. robotników specjalny rabat.

Hurt. Wyroby własne. Detal

Na stopień drogisty

rozpoczyną przygotowanie w dniu 27-go Września

LEON REDLUS, Magister Farmacji

ul. Złota Nr. 26, m. 16.

Na raty!

Ubiory męskie i okrycia damskie najdogodniej

Ch. BUCH, S-to Jerska 17, m. 1.

NA RATY Na dogodnych warunkach

Palta damskie zimowe i jesienne
Ubrania Męskie, jesionki i dziecinne
Suknie z trykot i dżempry. Firanki
Suknie letnie. Chustki jesienne i zimowe.
Kołdry watowe. Kapy pik. i obrusy.
Płótno w sztuczkach.
oraz WIELKI WYBÓR **bielizny męskiej, damskiej i pościelowej** tylko

Hoża 7 m. 47. Telefon 287-81.

PP. Urzędnikom ustępstwo.

NA RATY!

Tanio i elegancko można się ubierać w Pracowni Ubiorów Męskich i Damskich

Sobol i S-ka Centrala Leszno 73 m. 1.

Filja CHŁODNA 36 „Magazyn Paryski“ tel. 223-42

UWAGA! Na składzie wielki wybór materjałów angielskich i krajowych.

NA RATY

okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i manufaktura

Markus KARMELICKA 17, m. 6, w bramie I-e piętro.

Na dogodnych warunkach

ubiory męskie, dziecinne i okrycia damskie oraz towary łokciowe

D. Boćko, Elektoralna 45. tel. 511-45.

NA RATY!

Wykwintne okrycia, kostjumy damskie, ubiory męskie i jesionki, palta pluszowe najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16, m. 29.**

NA RATY

Ubiory męskie, okrycia damskie gotowe i na zamówienie. Wielki wybór materjałów krajowych i angielskich.

Własne wytwórnie krawieckie

Towarzystwo Manufakturowe

Warszawa, ul. LESZNO 71, tel. 67-74.

Firma Chrześcijańska.

Specjalna Farbiarnia Futer

M. Kirszenbaum i Ch. M. Zylbersztain

Warszawa, Nowowiniarska 11.

Farbuje lisy białe i żółte na kolor szary, bronzowy i czarny oraz **przyciemnia sobole, nurki, tumaki** i różne **futra.**

Przyjmuje **foki, wydry** i różne **futra do mycia.**

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Obrączki ślubne złote. Zegary. Zegarki daję na raty. Przyjmuje reparacje. Zegarmistrz Smocza 21 mieszkania 23, Gutmacher.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10—12 i od 4—8 w.

A) SZKOŁA przygotowawcza koedukacyjna i zakład freblowski Wacławy Tomaszewskiej, Nowowiejska 36. Gimnastyka rytmiczna. Spacery. Lokal słoneczny. Warunki przystępne.

AAA) Znana Szkoła Kroju, szycia, zaszczycona największymi nagrodami A. Wiśniewskiej, Niecała 12, Telefon 72 04 — filja Błonie, system angielski, francuski. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady.

Kurs stenografji od dnia 17 września otwiera Związek Zawodowy Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych trzy razy tygodniowo. Zapisy przyjmuje Kancelarja Związku (Sienna 16, II p. tel. 7-10) od 10 — 14 i od 19 do 21 wiecz.

Kurs języka angielskiego od dn. 17 września otwiera Związek Zawodowy Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Lekcje odbywać się będą w godzinach wieczornych trzy razy tygodniowo. Zapisy przyjmuje Kancelarja Związku (Sienna 16, II piętro, tel. 7-10) od 10—14 i od 19 do 21 wiecz.

Lecznica Praga — Brzeska 5, lekarze wszystkich specjalności i dentysta, otwarta od 10—6.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

MASZYNY do szycia znanej dobroci **„Kasprzyckiego“** — Tanio—Hurtowo—Detalicznie — Raty. Skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Warsztaty przy składzie. Oddział: Częstochowa Aleja 43. Przedstawiciele w różnych miastach. Zamawiać można listownie w Warszawie. Potrzebni odbiorcy hurtowi—przedstawiciele.

Okulary, binokle, prezerwatywy „Venus“, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst“, Jerozolimska 33 róg Marszałkowskiej.

Palta, garnitury, jesionki, kożuszki, burki, futra w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Wytwórnia ubiorów męskich Sipowski i Majewski, Chmielna 49, II p. front. (Narożny dom przy dworcu głównym).

Poszukuję pracy woźnego, wymagania skromne, lub też kuchni za usługę, z żoną. Świadectwa dobre. Adres: ul. Złota 27, Fabisiewicz.

Potrzebne wykwalifikowane robotnice do szydełkowej ręcznej roboty. Królewska 45—16.

Potrzebni: cukiernik do kierownictwa działem cukierków i drażetek w fabryce czekolady i cukrów deserowych, blacharz na galanterję, majster tokarski, mechanik i stolarz na galanterję drzewną, oraz tokarz-sznyciarz. Zgłaszać się do P. U. P. P. Ciepła 21.

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Zdolna panna do okryć damskich i kuśnierstwa potrzebna od zaraz. Marszałkowska 58—6.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.